Sześciu chętnych na prezydencki fotel. A kto na radnych? Listy Cz. 1

M. Wicik Fot.Kamil Wąsik E. Wójcik Fot.Kamil Wąsik S. Seredyn

str. 2,3 i 5

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

12 - 18 marca 2024 r. ■ nr 11 (561) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

PRENUMERATA wspólnoty

Zapisy na II kwartał 2024r. do 20 marca na poczcie lub u listonosza.

BARANÓW ▪ JANOWIEC ▪ KAZIMIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW ▪ NAŁĘCZÓW ▪ WĄWOLNICA ▪ ŻYRZYN

Atak na kandydatkę na prezydenta Puław.

Ktoś grozi ujawnieniem akt

KOMENTUJ NA: pulawy.24wspolnota.pl

STR. R4

Internauta grozi ujawnieniem dokumentów niekorzystnych dla Beaty Kozik. Prezes Stowarzyszenia „Razem dla Puław" zgłosiła sprawę na policję.

W NUMERZE

Puławy: Winda w urzędzie. Petenci załatwią sprawę na piętrze S. 3

Filia biblioteki zostaje S. 5

W szpitalu powstanie oddział geriatryczny S. 6

Nasi uczniowie ze stypendiami od marszałka S. 7

Tancerze z całej Polski walczyli o „Pierścień Księżnej Izabeli" S. 24

Kurów: Nowy pomnik upamiętni zbrodnię sprzed lat S. 7

Gołąb: Takim wozem strażacy pojadą na akcję S. 6

Radni apelują do premiera: Azoty muszą wyjść z Grupy

Rada Miasta Puławy wystosowała pismo do władz państwowych, w którym podnosi, że konsolidacja nie wyszła na dobre puławskim zakładom. Co na to władze Grupy Azoty?

STR. 8

W 2012 r. doszło do konsolidacji Zakładów Azotowych „Puławy" z Grupą Azoty. Taki ruch miał być obroną „Puław" przed wrogim przejęciem przez Rosjan

PUL

Tragiczny wypadek na eskpresówce. Jedna osoba nie żyje

Policja szuka świadków zderzenia trzech samochodów w Janowie.

STR. 10

W wyniku zderzenia dwóch samochodów osobowych i ciężarówki śmierć poniósł 66 - letni kierowca forda.

Puławy: 40 - lecie „Grzesia"

Fot.Dominik Kęsik

STR. 4

Jubileusz Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Grześ" zorganizowano w sali widowiskowej POK „Dom Chemika"

R E K L A M A

N 2450 ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984

eprasa.pl 2ff6de915c

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186
golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Skład:
Krzysztof Pałys
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW
- **Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)**

PUŁAWY
- **Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Nila 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00**
- **Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek, ul. Piłsudskiego 69, Puławy tel. 81 886 74 10 pn. - pt. 8.00 - 17.30 sb. 8.00 - 13.00**

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

Wassermann i Czarnek na konwencji PiS w Puławach. Wicik na prezydenta, a kto na radnego?

„Najlepszy w historii kandydat na prezydenta" - tak o Mariuszu Wiciku mówił poseł Przemysław Czarnek, który wraz z posłanką PiS Małgorzatą Wassermann wziął udział w konwencji partii w Puławach. Lokalni działacze zaprezentowali kandydatów do sejmiku, rady powiatu i rady miasta.

Tym razem w wyborach samorządowych PiS postawił na młodego przedsiębiorcę, zaznajomionego z lokalnym samorządem. Mariusz Wicik w kończącej się właśnie kadencji pełni funkcję radnego powiatowego

Wybory samorządowe zbliżają się wielkimi krokami. Już 7 kwietnia wybierzemy wójtów, burmistrzów i prezydentów oraz radnych - gminnych, miejskich, powiatowych oraz wojewódzkich na kolejną kadencję.

W poniedziałek 4 marca minął termin rejestracji kandydatów na radnych, a kolejne ugrupowania prezentują swoje drużyny, które będą walczyć o głosy mieszkańców.

Działacze Prawa i Sprawiedliwości z powiatu puławskiego prezentacji swoich kandydatów dokonali dzień później na konwencji, zorganizowanej w Klubie „Smok" w Puławach. W spotkaniu z sympatykami i wyborcami wzięli udział poseł Ziemi Lubelskiej Przemysław Czarnek oraz posłanka Małgorzata Wassermann. Zainteresowanie wydarzeniem przerosło oczekiwania organizatorów - przyszło tak wielu puławian, że nie wszyscy zmieścili się w sali i niektórzy musieli stać na zewnątrz.

Jak już informowaliśmy wcześniej kandydatem PiS na prezydenta Puław jest Mariusz Wicik, z samorządem związany od kilku lat, radny powiatowy, a od stycznia tego roku nieetatowy członek Zarządu Powiatu Puławskiego.

- Dziś jesteśmy symbolicznie przed urzędem miasta. Drzwi do urzędu miasta są dla nas otwarte! - mówił Mariusz Wicik i dodawał dziękując swoim bliskim i sztabowi za wsparcie:

- Mieszkańcy Puław zasługują na to, by miastem rządziła zjednoczona prawica.

Prawo i Sprawiedliwość wystawia także kandydatów do Sejmiku Województwa Lubelskiego z powiatu. Choć o mandat miała powalczyć starosta Danuta Smaga, to na liście wyborczej do tego gremium nie znajdziemy jej nazwiska - startują za to Dorota Wawerska i Anna Matraszek-Furtak. Starosta jest „jedynką" do powiatu w okręgu nr 2.

Na liście do rady miasta są niemal wszyscy aktualni radni ugrupowania - brakuje jedynie obecnej przewodniczącej Klubu PiS w radzie - Haliny Jarząbek. O mandat miejskiego radnego będą walczyć także obecni radni powiatowi PiS - alternatywą dla prezydentury dla Mariusza Wicika, ma być miejsce w radzie miasta z okręgu 3. Mandat radnego powiatowego na mandat radnego miejskiego ma nadzieję zamienić także aktualny wiceprzewodniczący Rady Powiatu Puławskiego, a w poprzedniej kadencji wicestarosta Michał Godliński, który jest „trójką" na liście PiS w okręgu nr 4. O miejsce w radzie powiatu powalczy również były poseł Krzysztof Szulowski, a miejskim radnym ma ochotę zostać sekretarz powiatu Waldemar Orkiszewski.

Na listach PiS do Rady Powiatu Puławskiego znajdują się następujące nazwiska:

Okręg nr 1
1. Krzysztof Szulowski
2. Janusz Wawerski
3. Małgorzata Górska-Lenartowicz
4. Ireneusz Rzepkowski
5. Leszek Gorgol
6. Robert Małkus
7. Adam Sygnowski
8. Ewa Ambroziak-Wawer
9. Alicja Bielawska
10. Agnieszka Nita-Kościelniak
11. Andrzej Turlewicz
12. Henryka Gadzina

Okręg nr 2
1. Danuta Smaga
2. Bogdan Krześniak
3. Krzysztof Kisiel
4. Dorota Lisiowska
5. Zofia Cieloch

Okręg nr 3
1. Tomasz Szymajda
2. Witold Michna
3. Monika Szendała
4. Mariusz Grabka
5. Anna Matras

Okręg nr 4
1. Grzegorz Kuna
2. Jan Ziomka
3. Marek Woch
4. Karolina Berlińska
5. Marzena Widz

Okręg nr 5
1. Joanna Stachyra-Wolska
2. Paweł Rafalski
3. Mariola Szeleźniak
4. Tomasz Nadolski
5. Justyna Sławińska
6. Piotr Janaś

Do Rady Miasta Puławy z listy PiS kandydują:

Okręg nr 1
1. Waldemar Orkiszewski
2. Tomasz Kraszewski
3. Katarzyna Siedlecka
4. Janina Ufnal
5. Agnieszka Matraszek
6. Piotr Kowalczyk
7. Mikołaj Zakrzewski

Okręg nr 2
1. Grzegorz Bińczak
2. Michał Śmich
3. Marlena Zaręba
4. Robert Och
5. Ewelina Danielewska
6. Czesława Derek
7. Paweł Szabłowski

Okręg nr 3
1. Mariusz Wicik
2. Bożena Krygier
3. Marian Budzyński
4. Arkadiusz Sulej
5. Marek Chrzanowski
6. Henryk Dąbrosz
7. Ewelina Smaga
8. Krystyna Murat

Okręg nr 4
1. Paweł Matras
2. Lilianna Jaworska
3. Michał Godliński
4. Grzegorz Miller
5. Andrzej Biront
6. Anna Kocoń
7. Agata Janczak

Marta Pietroń

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

12 marca
godz. 8.30 - 11.30,
Nowy Pożóg (ST-1)
godz. 9.00 - 12.00,
Kazimierz Dolny ul.Dębowe Góry(ST-14),
godz. 9.00 - 16.00,
Czołna, Niwa
godz. 11.00 - 14.00,
Pożóg Kol. (ST-1)
godz. 13.30 - 16.30,
Pożóg (B2)
godz. 14.30 -17.30,
Witowice (ST-1)

13 marca
godz. 8.30 - 11.30,
Skowieszynek (ST-1)
godz. 9.00 - 12.00,
Wylągi (ST-4)
godz. 11.00 - 14.00,
Wylągi (ST-1)
godz. 13.30 - 16.30,
Jeziorszczyzna (ST-2)
godz. 14.30 -17.30,
Jeziorszczyzna (ST-1)

14 marca
godz. 8.30 - 11.30,
Jeziorszczyzna (ST-3)
godz. 9.00 - 12.00,
Kazimierz Dolny (ST-6)

R E K L A M A

PUŁAWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

R E K L A M A

Esculap
NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ
BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia
KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca
REJESTRACJA 81 888 33 07
WWW.ESCULSPSC.PULAWY.PL

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

PUL

eprasa.pl 2ff6de915c

Winda w urzędzie.

Niepełnosprawny petent załatwi sprawę na piętrze

Choć mówi się o tym już od kilku lat, dopiero w tym roku ma to stać się realne. Puławski ratusz szuka firmy, która wybuduje windę w urzędzie miasta.

Fot.UM Puławy

W tym miejscu w urzędzie miasta ma zostać wybudowana winda

Urząd dostępny dla wszystkich

Urząd Miasta w Puławach niestety nie do końca jest przyjazny osobom niepełnosprawnym. Choć dzięki podjazdom, bez większych problemów dostaną się na parter budynku, to już o załatwieniu sprawy na piętrze nie ma mowy. Mogą jedynie liczyć na to, że urzędnicy zejdą do nich. Dlatego już od kilku lat mówiło się o potrzebie budowy windy, która ułatwiłaby życie i petentom i urzędnikom. W tym roku plany władz miasta w końcu mogą nabrać realnych kształtów. W tegorocznym budżecie Puław zaplanowano milion złotych na budowę windy. Powstanie z tyłu budynku od strony parkingu za ratuszem i kościoła garnizonowego, a wejście do niej będzie znajdować się w sąsiedztwie wejścia do straży miejskiej. Aby z niej skorzystać trzeba będzie wejść lub wjechać wózkiem na podest od strony Placu Chopina. Mając w ręku gotowy projekt w lutym władze Puław ogłosiły przetarg, który ma wyłonić wykonawcę robót.

Radny: Milion za windę?

Temat inwestycji podczas ostatniej sesji rady miasta poruszył radny Mariusz Cytryński, zaszokowany kwotą, jaką urząd zabezpieczył na realizację zadania. - Proszę pojechać na ul. Leśną, tam mamy pocztę, stoi dwa razy wyższa winda. 400 tysięcy kosztowała. Nie wyobrażam sobie, że w uczciwym przetargu tę windę ktoś zaoferuje za milion złotych - tłumaczył. Jak przyznał, bardzo dokładnie przejrzał dokumentację przetargową. - W przypadku tego przetargu są uwzględnione takie zapisy przez architekta, które promują jedną konkretną firmę - mówił radny Cytryński i dodawał:

- Pochylcie się państwo nad tym przetargiem, przeanalizujcie, jakie dostajecie zapytania , to może dostaniecie wtedy więcej ofert. A jak dostaniecie więcej ofert, to ta winda nie będzie milion złotych kosztowała. Bo naprawdę za milion złotych to dwie takie windy można postawić i jeszcze zostanie.

Fot.Justyna Popiołek-Osińska

Robert Domański, kierownik Wydziału Inwestycji w UM w Puławach

Przepisy obligują nas do takich, a nie innych rzeczy i niestety w postępowaniach przetargowych, wydawałoby się, że powinno wychodzić taniej, wychodzi drożej

Fot.Kamil Wesik

Mariusz Cytryński, radny miejski

W przypadku tego przetargu są uwzględnione takie zapisy przez architekta, które promują jedną konkretną firmę

Urzędnicy: Tak wskazuje kosztorys

Głos w sprawie zabrał kierownik Wydziału Inwestycji. Jak tłumaczył kosztorys inwestorski opiewa na kwotę ok. 900 tys. zł, stąd w budżecie zabezpieczenie na 1 mln zł. Zapewnił jednak, że ratusz dopuszcza rozwiązania alternatywne w stosunku do tych ujętych w projekcie. Zwrócił uwagę na to, że w Puławach ma być montowana nie sama winda, ale powstanie również szyb windowy. Robert Domański przytoczył także przykład gminy Hrubieszów, gdzie realizowana jest podobna inwestycja, a najtańsza oferta w przetargu opiewała na 890 tys. zł. Podkreślał również, że urząd jest zobowiązany przeprowadzić postępowanie zgodnie z prawem zamówień publicznych, a jednostki, których nie dotyczy PZP mają szansę zrealizować zadanie taniej. - W przypadku samorządów, kiedy mamy PZP przepisy obligują nas do takich, a nie innych rzeczy i niestety w postępowaniach przetargowych, wydawałoby się, że powinno wychodzić taniej, wychodzi drożej. I samorządy kuleją - tłumaczył Robert Domański. Zainteresowane firmy miały czas na przesłanie ofert początkowo do piątku 8 marca, ale urząd przedłużył termin do poniedziałku (11 marca).

Marta Pietroń

CO, GDZIE, KIEDY?

MARZEC 13 ŚRODA — 18:00 - Otwarte Warsztaty taneczne z okazji Dnia Kobiet. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika

MARZEC 15 PIĄTEK — 18:00 - Koncert Gregorian Grace. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Bilety od 135 zł dostępne na Kupbilecik.pl, Biletyna.pl oraz Bilety24.pl

MARZEC 15-17 PT-ND — Kiermasz Wielkanocny Klubu Twórców Ludowych, Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika — W POLECA!!!

MARZEC 16 SOBOTA — 18:00 - Koncert Anity Lipnickiej. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Bilety od 127 zł dostępne w kasie POK i na Biletyna.pl

MARZEC 19 WTOREK — 18:00 - Spektakl Zemsta w wykonaniu Puławskiego Teatru Amatora. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Bilety w cenie 30 zł

MARZEC 22 PIĄTEK — 18:00 - Adam Korszun Powrót do krainy dzieciństwa. Malarstwo - wernisaż wystawy. Puławska Galeria Sztuki

MARZEC 24 NIEDZIELA — 16:00 - Igor Kwiatkowski - Tylko śmiech nas ocali. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Bilety od 84 zł dostępne w kasie POK lub na stronie Biletyna.pl

MARZEC 25 PONIEDZIAŁEK — 10:00 - 69. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski - Turniej rejonowy. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika

KWIECIEŃ 5 PIĄTEK — Koncert zespołu NoToLufa. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika

KWIECIEŃ 13 SOBOTA — 9:00 - I Turniej Tańca Nowoczesnego i Współczesnego o Puchar Burmistrza Nałęczowa. SP im. Stefana Żeromskiego

Kandydaci „Trzeciej Drogi" też chcą być radnymi

Komitet wystawia kandydatów na prezydenta Puław, radnych miejskich i powiatowych oraz do Sejmiku Województwa Lubelskiego.

Sławomir Seredyn będzie walczył w fotel prezydenta. Na listach do rady miasta znalazło się 28 kandydatów „Trzeciej Drogi", a o mandat radnego powiatowego będzie ubiegać się 12 reprezentantów komitetu

W wyborach samorządowych PSL i Polska 2050 Szymona Hołowni łączą siły także lokalnie. W połowie lutego poinformowali o tym oficjalnie także działacze tych partii z naszego regionu. Od tamtej pory wiadomo także, że kandydatem „Trzeciej Drogi" na prezydenta Puław jest Sławomir Seredyn, który z samorządem jest związany już od wielu lat. Obecnie piastuje funkcję radnego miejskiego. Ma za sobą również start w jesiennych wyborach parlamentarnych, w których zdobył 1 722 głosów. „Trzecia Droga" wystawia także kandydatów do Rady Miasta Puławy oraz Rady Powiatu Puławskiego. Sam Seredyn powalczy nie tylko o prezydenturę, ale i o mandat radnego miejskiego z okręgu 1. Z kolei wśród kandydatów do rady powiatu na liście „TD" znajdą się ubiegający się o reelekcję Andrzej Mitruczuk, Bożena Strzelecka i Zbigniew Śliwiński, którzy w poprzednich wyborach startowali z Komitetu Wyborczego Wyborców Janusza Grobla „Samorządowcy".

Kandydatem komitetu do Sejmiku Województwa Lubelskiego jest Piotr Rzetelski.

Kandydaci do Rady Miasta Puławy:

Okręg 1
1. Sławomir Seredyn
2. Agnieszka Król
3. Cezary Fijoł
4. Izabela Nowosad-Kłoczewska
5. Aneta Odrobińska
6. Maria Odzioba-Matras
7. Michał Szafranek

Okręg 2
1. Iwona Lampka
2. Magdalena Stężycka
3. Dariusz Kruk
4. Anna Bielawska-Rojczyk
5. Joanna Wydra
6. Paweł Wojciechowski
7. Przemysław Socha

Okręg 3
1. Łukasz Wojciechowski
2. Piotr Rusek
3. Anna Lis
4. Katarzyna Głuszyńska-Wiak
5. Marek Kowalczyk
6. Jolanta Ciepielińska
7. Iwona Opolska-Tomasiak

Okręg 4
1. Małgorzata Senecka-Czerniec
2. Mirosława Kmiecik
3. Łukasz Świderski
4. Joanna Bartoś
5. Michał Wyziński
6. Justyna Filipczak-Staszko
7. Michał Sadura

Kandydaci do Rady Powiatu Puławskiego (Okręg 1 Miasto Puławy):
1. Andrzej Mitruczuk
2. Zbigniew Śliwiński
3. Bożena Strzelecka
4. Marek Woźniak
5. Marcin Bochenkiewicz
6. Sylwia Mrowiec
7. Henryk Jerzy Soboń
8. Iwona Stochmal
9. Agnieszka Grobel-Bielawska
10. Justyna Luiza Krajewska
11. Paweł Mordacz
12. Małgorzata Gorgol

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl 2ff6de915c

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Fryzjer, Puławy/ UGO		27,7 zł/godz.	z
Ubojowy, Końskowola		27,7 zł/godz.	z
Betoniarz, Puławy	1	4 242,00 zł	u
Samodzielny księgowy/a, bilanisista, Puławy/ IUNiG	1	4 300,00 zł	u
Pomoc przy produkcji, Łopatki/ Intensive Work		27,7 zł/godz.	z
Elektromechanik pojazdów samochodowych, Puławy	0,5	2 121,00 zł	u
Rzeźnik - wędliniarz, Końskowola/ MALMES		27,7 zł/godz.	z
Kierowca samochodu ciężarowego, Puławy/ Speedtrans	1	6 000,00 zł	u
Robotnik myjący naczepy samochodowe, Końskowola/ GOREM WORK		32 zł/godz.	z
Pracownik uboju – jeliciarz, Końskowola/ GOREM WORK	1	4 242,00 zł	u
Magazynier – operator wózka widłowego, Puławy	1	4 242,00 zł	u
Dozorca, Kurów/ DORKO	1	4 242,00 zł	u
Dekarz, Śniadówka	1	4 242,00 zł	u
Konstruktor, Puławy/ ECHO – SON	1	4 500,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego do 3,5 T, Zastawie/ BACUTIL	1	4 242,00 zł	u
Pracownik biurowy, Puławy	0,5	2 121,00 zł	u
Fryzjer męski (Barber), Puławy/ Kruk	0,5	2 500,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

NEKROLOGI

Puławy

Zofia Adamczyk, 94 l.
Gołąb, zm. 29.02.

Krystyna Kowalczyk, 77 l.
Tomaszowice, zm. 3.03.

Józef Wójtowicz, 74 l.
Garbów, zm. 4.03.

Zbigniew Wójtowicz, 53 l.
Zagrody, zm. 4.03.

Paweł Zarzeka, 45 l.
Zagrody, zm. 4.03.

Adam Wójcik, 83 l.
Puławy, zm. 5.03.

Maria Prażmo, 74 l.
Markuszów, zm. 5.03.

Józef Woszczek, 74 l.
Puławy, zm. 6.03.

Helena Mikulska, 82 l.
Wysokie Koło, 6.03.

Zofia Świerszcz, 77 l.
Puławy, zm. 7.03.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721

Poniatowa

Jerzy Robak Jerzy, 72 l.
Kowala Druga zm. 1.03.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa,
tel. 81 820 42 49

Opole Lubelskie

Teresa Turska, 77 l.
Elżbieta, zm. 3.03.

Lucjan Wójtowicz, 74 l.
Chodel, zm. 3.03.

Lucja Zagozdon, 82 l.
Las Dębowy, zm. 6.03.

Józefa Dajos-Stępień, 86 l.
Opole Lubelskie,
zm. 6.03.

Tomasz Pietras, 68 l.
Kraczewice Rządowe,
zm. 6.03.

Władysława Bida, 87 l.
Niedźwiada Mała,
zm. 7.03.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1
Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Marian Komsa, 73 l.
Opole Lubelskie, zm. 1.03.

Krystyna Dziechciarz, 89 l.
Grabówka, zm. 5.03.

Bogdan Bernat, 65 l.
Opole Lubelskie,
zm. 4.03.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20,
502 210 880

Zespół „Grześ" kończy 40 lat

Fot. Dominik Kęsik

Z okazji 40-lecia Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Grześ" na ręce kadry złożono gratulacje od władz powiatu i miasta. Założycielem zespołu jest Krzysztof Hawryluk (pierwszy z prawej)

Są znani nie tylko w mieście czy powiecie, ale i w całym kraju i za granicą. Teraz przyszedł czas na świętowanie okrągłego jubileuszu. Harcerski Zespół Pieśni i Tańca „Grześ" obchodził 40. urodziny. Z tej okazji dla gości i mieszkańców przygotowano koncert, a także odznaczono założyciela zespołu Krzysztofa Hawryluka.

To drugi najstarszy zespół taneczny w powiecie po Zespole Pieśni i Tańca „Powiśle" im. Kazimiery Walczak „Mamci". „Grześ" został założony w 1984 r. przez Krzysztofa Hawryluka. Tańczy w nim młodzież od 11 do 19 roku życia. Obecnie do grupy należy 100 osób, a jej siedziba znajduje się w SP nr 11 im. Henryka Sienkiewicza w Puławach. „Grześ" wykonuje tańce narodowe, a jego podopieczni biorą udział w różnych festiwalach czy konkursach. Dotąd występował 700 razy.

Członek HZPiT „Grześ"

Bycie w „Grzesiu" to super przeżycie, każdemu polecam

W Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika" zorganizowano obchody 40-lecia zespołu, podczas których pojawili się obecni, jak i dawni wychowankowie „Grzesia". Koncert został podzielony na kilka części. Widzowie mogli podziwiać różne tańce jak np. krakowiak czy mazur. Goście na scenie życzyli zespołowi 100 lat, a Krzysztof Hawryluk został Honorowym Obywatelem Miasta Puławy. Koncert był ostatnim, w którym uczestniczyła średnia grupa „Grzesia" w latach 2012-2024.

Dominik Kęsik

Zespół dał piękny koncert. Stroje, w których występują tancerze zawsze zachwycają i przyciągają oko

Piotr Czapla

Wszyscy przeżywamy koncert, ale atmosfera jest niesamowita. Razem współpracujemy. Do zespołu zacząłem chodzić w czasach gimnazjum. Mam 34 lata i to jest mój trzeci koncert jubileuszowy, w którym biorę udział. Trafiłem do 6-letniej grupy, więc musiałem nadrobić i nauczyć się układów. Byliśmy na kilku wyjazdach za granicą.

Julia Peciak

Do zespołu zaczęłam przychodzić, kiedy byłam w drugiej klasie szkoły podstawowej i należałam do niego przez kilkanaście lat. Gdy jest jakiś jubileusz zespołu, to chętnie w nim uczestniczę. Część osób trochę stresuje się, bo to jest 40-lecie. Panuje radość przemieszana z delikatnym stresem. Poszło nam całkiem dobrze. Ja na scenie bawiłam się dobrze. Życzę zespołowi kolejnych 40 lat i tego, aby jednoczył ludzi, jak do tej pory.

Franciszek Materek

Atmosfera jest bardzo fajna, tańczę już od kilku lat i podoba mi się. Mam tu dużo kolegów oraz koleżanek. Gdy mamy jakieś problemy, to możemy porozmawiać z nauczycielami oraz instruktorami. Uczestniczyłem w kilku wyjazdach m.in. w Chorwacji, Węgrzech czy Czechach. Niedługo będziemy jechać na Węgry i do Macedonii. Uważam, że bycie w „Grzesiu" jest to super przeżycie, więc każdemu polecam. Życzę, aby zespół wciąż działał przez kolejne 40 lat.

PUL

eprasa.pl 2ff6de915c

Była wiceprezydent Puław chce wrócić do ratusza

Ale już nie jako radna, której funkcję pełni obecnie. W najbliższych wyborach samorządowych Ewa Wójcik powalczy o prezydenturę.

Większości mieszkańców naszego miasta nie trzeba jej przedstawiać. Ewa Wójcik przez wiele lat piastowała stanowisko wiceprezydenta Puław, będąc zastępczynią Janusza Grobla, odpowiedzialną m.in. za oświatę. Niestety w poprzednich wyborach samorządowych nie udało mu się wywalczyć reelekcji. Z urzędem pożegnał się wtedy nie tylko Grobel, ale i Wójcik. Jednakże oboje uzyskali mandaty miejskich radnych, krytycznie oceniających poczynania Pawła Maja i patrząc mu na ręce przez całą kadencję. Im bliżej było wyborów, tym coraz częściej mówiło się, że „Samorządowcy" podejmą próbę ponownego objęcia najważniejszej funkcji w mieście. Potwierdziła to jeszcze w lutym Ewa Wójcik wskazując, że to ona będzie kandydatką klubu na prezydenta.

W ubiegłym tygodniu przedstawiła swój komitet i kandydatów na radnych miejskich. Wśród nich znane nazwiska - m.in. byłej kierownik Wydziału Spraw Społecznych puławskiego ratusza Anny Maj, byłej prezes Puławskiego Parku Naukowo - Technologicznego Justyny Orzeł, czy byłego prezesa MZK Piotra Koniecznego. Jak podkreśla kandydatka, jako prezydent postawiła sobie trzy cele.

- Po pierwsze szybki powrót na drogę dynamicznego rozwoju. To naszemu miastu jest niezwykle potrzebne. Po drugie: odbudujmy wizerunek naszego miasta, pozycję i rangę na mapie Lubelszczyzny i całego kraju. I po trzecie - znów otwórzmy się na świat, na to wszystko, co on niesie i budujmy razem nasze Puławy - tłumaczy Ewa Wójcik.

Okręg 1
1. Iwona Lewikowska
2. Piotr Konieczny
3. Andrzej Korpysz
4. Marzena Rodzik
5. Urszula Bochniarz
6. Beata Respondowska
7. Robert Morszczyzna

Okręg 2
1. Elżbieta Szymańska
2. Ryszard Stępień
3. Katarzyna Bochenkiewicz
4. Alina Borowska
5. Tadeusz Kiernicki
6. Jolanta Mordacz
7. Maciej Wojtan

Okręg 3
1. Ewa Wójcik
2. Jacek Wójtowicz
3. Magdalena Tuszyńska
4. Paulina Pajurek
5. Beata Piesta
6. Sebastian Krawczyk
7. Grzegorz Brzozowski
8. Anna Maj

Okręg 4
1. Janusz Grobel
2. Justyna Orzeł
3. Agnieszka Bielak-Dysput
4. Patryk Baryłka
5. Marlena Kruk
6. Antoni Sabczew

Na liście kandydatów na radnych z komitetu Ewy Wójcik „Wybieramy Puławy" znajdują się znane w mieście nazwiska, m.in. byłych urzędników

Marta Pietroń

O G Ł O S Z E N I E

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY PUŁAWY

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Puławy obejmującego działkę o numerze ewidencyjnym 7080 obręb Gołąb

Na podstawie art. 67. ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) w związku z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.),

z a w i a d a m i a m

o podjęciu przez Radę Gminy Puławy uchwały Nr XLV/311/2023 z dnia 20 lipca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Puławy obejmującego działkę o numerze ewidencyjnym 7080 obręb Gołąb [dalej Plan] oraz o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko wykonywanej w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko [dalej Prognoza].

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski dotyczące Planu **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 kwietnia 2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Puławy, ul. Dęblińska 4, 24-100 Puławy w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@pulawy.gmina.pl.

Zainteresowani mogą również zgłaszać wnioski dotyczące Prognozy **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 kwietnia 2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Puławy, ul. Dęblińska 4, 24- 100 Puławy w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres: sekretariat@pulawy.gmina.pl.

Wnioski, o których mowa powyżej, powinny zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Puławy.

Realizując obowiązek informacyjny, określony w art. 12 rozporządzenia o ochronie danych osobowych:

1) Administratorem Państwa danych jest Wójt Gminy Puławy z siedzibą w Urzędzie Gminy Puławy, ul. Dęblińska 4, 24- 100 Puławy, tel. 81 889 05 25.
2) Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu email: daniel.koguciuk@cbi24.pl lub pisemnie na adres Administratora.
3) Państwa dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy, jak również w celu realizacji praw oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w zw. z ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r., poz. 741 z późn. zm.);
4) Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach szczególnych, w tym przepisów archiwalnych, przez okres minimum 5 lat.
5) Państwa dane osobowych nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
6) W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych, przysługują Państwu następujące prawa:
   a) prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii – z tym że w przypadku gdy dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, to realizacja prawa do informacji o źródle ich pozyskania (art. 15 ust. 1 lit. g RODO) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano;
   b) prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych;
   c) prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych;
   d) prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO);
7) Podanie przez Państwa danych osobowych jest obowiązkowe. Nieprzekazanie danych skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.
8) Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych, a także podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.
9) Ponadto informujemy, iż w związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych nie podlegają Państwo zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu, które opiera się wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu o czym stanowi art. 22 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych.

Wójt Gminy Puławy
/-/ mgr Kamil Lewandowski

PUL

Puławy: Filia miejskiej biblioteki zostaje

Prezydent pytany o to, czy jednostka zostanie zlikwidowana, zaprzecza.

O losy filii nr 3 Biblioteki Miejskiej przy ul. Eustachiewicza dopytywał radny Michał Zakrzewski. Docierające do niego głosy od mieszkańców, donoszące o planach rzekomej likwidacji oddziału książnicy, zmotywowały go do skierowania do władz miasta interpelacji w tej sprawie. Pyta również o plany względem innych filii biblioteki oraz o pracowników, jeśli rzeczywiście są plany ograniczania oddziałów na terenie miasta. Prezydent na pytania Michała Zakrzewskiego odpowiada krótko.

- Nie ma planów likwidacji jakiejkolwiek z filii Biblioteki Miejskiej w Puławach, a tezy zawarte w Pańskim pytaniu są nieprawdziwe - pisze Paweł Maj w odpowiedzi na interpelację radnego.

Marta Pietroń

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	12-13.III. Wt - Śr 1	14.III. Czw	15.III. Pt	16-17.III. Sb-Nd	18.III. Pn
KUNG FU PANDA 4 2D DUBBING Animowany, od 6 lat, 94min.	15:00, 17:00	13:30	15:15, 17:00	11:30, 15:15, 17:00	15:15, 17:00
TYLKO NIE TY 2D NAPISY Komedia, od 12 lat,103 min.	18:45	15:15			
DIUNA: CZĘŚĆ DRUGA 2D NAPISY Sci-Fi, od 12 lat, 166 min.	20:45	17:15			
BIAŁA ODWAGA Wojenny, od 15 lat, 118 min.			18:45	18:45	18:45
POWOŁANY 2 Dok. fabularyzowany, od 10 lat, 90 min.				13:15	
PRZEKLĘTA WODA Horror, od 15 lat, 116 min.			21:00	21:00	21:00
WIECZÓR KINOMANIAKA: ANATOMIA UPADKU Dramat , od 15 lat,150 min.		20:15			

Bilety: pn. - 17 zł (ulgowy, normalny), wt. - czw. 17 zł (ulgowy), 19 zł (normalny), pt. - ndz. i święta - 20 zł (ulgowy), 22 zł (normalny) +2 zł seanse 3D

eprasa.pl 2ff6de915c

W puławskim szpitalu powstanie oddział geriatryczny

M. in. to zakłada list intencyjny, podpisany przez włodarzy trzech powiatów: opolskiego, puławskiego i ryckiego. Samorządy nawiążą współpracę w obszarze opieki geriatrycznej, którą zostaną objęte osoby po 75. roku życia.

Fot.Starostwo Powiatowe w Puławach

Trzy powiaty - opolski, puławski i rycki łączą siły, by wspólnie zapewnić kompleksową opiekę zdrowotną osobom starszym powyżej 75. roku życia

Jako społeczeństwo starzejemy się. To nie zaprzeczalny fakt, potwierdzony statystykami. Tylko w samych Puławach w ubiegłym roku urząd stanu cywilnego odnotował 595 zgonów, przy 249 urodzeniach. Osoby starsze, często samotne, skazane same na siebie, cierpiące na kilka schorzeń jednocześnie, potrzebują specjalistycznej, skoordynowanej opieki, niekiedy kilku specjalistów naraz. Dlatego samorządy chcą wyjść temu naprzeciw i dostosowywać system opieki zdrowotnej do zaistniałych potrzeb. Tym bardziej, że obliguje je do tego ustawa z 17 sierpnia 2023 r. o szczególnej opiece geriatrycznej, której celem jest zapewnienie opieki geriatrycznej osobom starszym.

- Na terenie tych trzech powiatów planujemy utworzenie oddziału geriatrycznego oraz dwóch Centrów 75+. Oddział geriatryczny będzie się mieścił w naszym puławskim szpitalu. Ponadto, na terenie powiatu puławskiego planujemy również ulokowanie centrum 75+, które obejmie swoją opieką seniorów z powiatu puławskiego i powiatu opolskiego w całości. Drugie centrum miałoby powstać w Rykach. Skorzystaliby z niego seniorzy zarówno z powiatu ryckiego, jak i gminy wiejskiej Puławy – tłumaczy Danuta Smaga, starosta puławski.

Za utworzenie oddziału geriatrycznego będzie odpowiadał dyrektor SP ZOZ w Puławach.

- Docelowo oddział będzie liczył 31 łóżek. Dziś zgłosiliśmy ich 15, ponieważ tyle na ten moment możemy ich wygospodarować. By uruchomić resztę, musimy dokonać szeregu inwestycji. Myślę, że to jest dobra informacja dla seniorów, dla osób powyżej 75. roku życia, ponieważ to oni zostaną objęci tą indywidualną opieką – dodaje Piotr Rybak, dyrektor puławskiego szpitala.

Jak tłumaczą samorządowcy, Centrum Zdrowia 75+ to nowe rozwiązanie, które ma zapewnić kompleksowe podejście do diagnozowania i leczenia starszych pacjentów, a jeżeli zajdzie taka konieczność również rehabilitacji w różnych zakresach. Głównym celem działania Centrum będzie skoordynowana opieka medyczna dla pacjentów geriatrycznych w celu ustabilizowania ich stanu zdrowia oraz umożliwienia dalszego samodzielnego funkcjonowania w dotychczasowym środowisku. Będzie działać na zasadzie ambulatorium (przychodni).

– Zawarcie tego porozumienia stanowi znaczący krok w dbaniu o zdrowie i dobro naszych seniorów. Ta inicjatywa może zapewnić znacznie łatwiejszy dostęp do wysokiej jakości opieki – podkreśla Dariusz Szczygielski, starosta rycki.

– To także wyraz troski o nich – dodaje Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

Marta Pietroń

A U T O P R O M O C J A

PRACA !

Grupa Wydawnicza
wspólnota
GRUPA WYDAWNICZA

Poszukuje pracownika na stanowisko

SPECJALISTA DS. MARKETINGU

Miejsce pracy: Puławy

Zakres obowiązków:
- Promocja gazety i portalu (organizowanie miejsc reklamowych portalu i gazety)
- Zamieszczanie treści do portalu
- Reklama - pozyskiwanie reklam, negocjacje.
- Obsługa ogłoszeń drobnych
- Obsługa mediów społecznościowych
- Pilotowane kolportażu gazet
- Proste programy graficzne

Oferujemy:
- Niestandardowy zakres obowiązków
- Przyjazny i kreatywny zespół współpracowników

mail: biuro@24wspolnota.pl

Na fotoradar w Gołębiu jeszcze poczekamy

Choć urządzenia do mierzenia prędkości w nadwiślańskiej miejscowości zostały zamontowane już jakiś czas temu, to jeszcze nie działają. Powód? Brak zasilania.

W pow. puławskim działają cztery fotoradary, które są ulokowane w gm. Puławy: na światłach w Anielinie, Leokadiowie i Zarzeczu. W ubiegłym roku kolejne urządzenia umieszczono w Gołębiu. Jedno znajduje się obok ul. Polnej i Pocztowej, a drugie będzie mierzyć prędkość samochodów jadących w stronę Dęblina. Fotoradary pojawiły się w ramach programu pn.: „Zwiększenie skuteczności i efektywności systemu automatycznego nadzoru nad ruchem drogowym", za który odpowiada Główny Inspektorat Transportu Drogowego. Kamil Jakubowski, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie w kwietniu ub.r. zapewniał, że urządzenie będzie działać od maja 2023 r. Jak można dostrzec część fotoradaru w dalszym ciągu jest owinięta folią. Postanowiliśmy sprawdzić, kiedy sprzęt zacznie działać. Jak potwierdza Wojciech Król, rzecznik prasowy Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego urządzenie jeszcze nie działa. I tak naprawdę nie wiadomo, od kiedy kierowcy poruszający się tym odcinkiem drogi wojewódzkiej nr 801, muszą mieć się na baczności. Fotoradar do działania potrzebuje zasilania. Aktualnie do urządzenia nie jest podciągnięty prąd. Dlatego, jak wyjaśnia Król, jego uruchomienie zależy wyłącznie od terminu podłączenia zasilania. Sprawę będziemy monitorować.

Dominik Kęsik

Strażacy z Gołębia z nowym wozem

Fot.Danuta Smaga Starosta Puławski/Facebook

Na akcje strażackie druhowie z Gołębia będą jeździć wozem bojowym marki Renault, który kosztował 1,12 mln zł

I to nie byle jakim, bo jednym z najnowocześniejszych. Druhowie otrzymali samochód ratowniczo-gaśniczy, który będzie wykorzystywany do akcji.

Jako jedna z największych jednostek w powiecie OSP w Gołębiu należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Teraz do druhów uśmiechnęło się szczęście, bo dostali nowy średni wóz bojowy marki Renault, który jest wyposażony w zbiornik na 3000 l wody i 300 l na środki gaśnicze. Koszt zakupu sprzętu wyniósł 1,12 mln zł. Gmina Puławy pokryła 649 tys. zł, a reszta to dotacja z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W Gołębiu odbyła się uroczysta prezentacja samochodu, podczas której pojawiły się władze powiatu i gminy oraz mieszkańcy wsi.

Dominik Kęsik

Nasi druhowie z dotacjami

Urząd Marszałkowski w Lublinie ogłosił listę jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, którym przyznano dotacje w ramach programu „Lubelskie wspiera OSP". Pieniądze trafiły także do druhów z powiatu puławskiego.

Nabór wniosków do projekt „Lubelskie wspiera OSP" realizowanego przez urząd marszałkowski, ogłoszono we wrześniu ubiegłego roku. Samorząd województwa wygospodarował na ten cel 6 mln zł, które w formie dotacji miało trafić do jednostek ochotniczych straży pożarnych w całym województwie. Druhowie mogli wnioskować maksymalnie o kwotę 10 tys. zł na doposażenie w sprzęt. Wcześniej odbywały się spotkania informacyjne, podczas których strażacy ochotnicy mogli zapoznać się ze szczegółami projektu. Czas na złożenie wniosków minął 26 stycznia. W ubiegłym tygodniu urząd marszałkowski ogłosił listę jednostek, którym przyznano dofinansowanie. Wśród nich 50 jednostek z powiatu puławskiego, każda z 10 tys. zł dotacji.

Marta Pietroń

Które jednostki dostały dofinansowanie?

OSP w Sadurkach
OSP w Płonkach
OSP w Kurowie
OSP w Baranowie
OSP w Kaleniu
OSP w Janowicach
OSP w Klementowicach Kolonii
OSP w Wierzchoniowie
OSP w Markuszowie
OSP w Żyrzynie
OSP w Bałtowie
OSP w Borysowie
OSP w Kośminie
OSP w Kotlinach
OSP w Osinach
OSP w Skrudkach
OSP w Żerdzi
OSP w Woli Osińskiej
OSP w Rzeczycy
OSP w Karmanowicach
OSP w Witowicach
OSP w Pożogu
OSP w Rąblowie
OSP w Bochotnicy
OSP w Wąwolnicy
OSP w Nałęczowie
OSP w Ożarowie
OS w Skowieszynku
OSP w Łopatkach
OSP w Oblasach
OSP w Gołębiu
OSP w Leokadiowie
OSP w Kowali
OSP w Borowej-Skoki
OSP w Bronowicach
OSP w Niebrzegowie
OSP w Opatkowicach
OSP w Dobrosławowie
OSP w Łęce
OSP w Wojszynie
OSP w Trzciankach
OSP w Zagoździu
OSP w Włostowicach
OSP w Dąbrówce
OSP w Kazimierzu Dolnym
OSP w Witoszynie
OSP w Sielcach
OSP w Koźle
OSP w Janowcu
OSP w Klementowicach

eprasa.pl 2ff6de915c

Kurów pamięta zbrodnię sprzed lat, kiedy rynek spłynął krwią

Tak prezentuje się nowy pomnik upamiętniający ofiary niemieckiego mordu na polskich żołnierzach z 6 marca 1944 roku

Władze samorządowe i mieszkańcy Kurowa uczcili 80. rocznicę egzekucji na miejscowym rynku. Z rąk niemieckich żołnierzy zginęło kilkudziesięciu polskich żołnierzy. W ubiegłym tygodniu odsłonięto nowy pomnik, upamiętniający krwawe wydarzenia.

6 marca 1944 roku kurowski rynek był świadkiem egzekucji dokonanej przez Niemców na żołnierzach AK i BCH. Najpierw wczesnym rankiem zajechały tu ciężarówki wypełnione niemieckimi żołnierzami wyposażonymi w broń maszynową. Oprawcy rozklejali ogłoszenia informujące o tym, co miało się dokonać niebawem. Wkrótce do Kurowa zjechały kolejne ciężarówki, tym razem z więźniami Zamku Lubelskiego. Pod koniec stycznia w ręce hitlerowców wpadło 36 osób, które początkowo były więzione na zamku, a następnie przewiezione do siedziby gestapo „pod zegarem" i okrutnie torturowane.

Przywiezieni tu byli w większości żołnierzami Armii Krajowej 641 Obwodu AK Puławy.

10 mężczyzn powieszono, a szubienice z wiszącymi ciałami stały w centrum miejscowości przez 48 godzin, jako ostrzeżenie dla innych. Pozostałych 37 rozstrzelano przy skarpie przy szosie puławskiej, a następnie pogrzebano w zbiorowej mogile pod wsią Barłogi. - Egzekucja była odwetem za akcję partyzantów pod dowództwem Andrzeja Szarugi ps. Waligóra, którzy 3 marca 1944 r. w pobliskim Kozim Borze, przeprowadzili na najeźdźcę udaną zasadzkę. W wyniku ostrzelania niemieckich samochodów zabito trzech Niemców, w tym zastępcę komendanta obozu na Majdanku - opowiadają pracownicy GOK w Kurowie, który wspólnie z urzędem gminy zorganizował uroczystość upamiętniającą jedną z największych egzekucji na Lubelszczyźnie. Zamordowani pochodzili z różnych okolic: Gminy Dęblin, Gminy Jastków, Gminy Ryki, Gminy Biała Podlaska, Gminy Baranów, Gminy Żegocina, Gminy Żyrzyn, Gminy Opole Lubelskie, Gminy Dzierzkowice, Gminy Bełżyce, Gminy Lublin, Gminy Wojciechów, Gminy Wąwolnica, Gminy Puławy, Gminy Nałęczów, Gminy Końskowola, Gminy Garbów, Gminy Stężyca, Gminy Sobolew, Gminy Ułęż i Gminy Kurów.

Na kurowski rynku wybudowano pomnik poświęcony bohaterom tamtych dni. Jednak obecne władze gminy postanowiły zburzyć stary monument z czasów PRL i dzięki ministerialnej dotacji wybudować nowy pomnik, by w ten sposób oddać cześć tym, którzy w imię wolności ojczyzny, nie zważając na swoje życie, sprzeciwili się okupantowi. W ubiegłą środę 6 marca, w okrągłą, 80 rocznicę mrożących krew w żyłach wydarzeń, nastąpiło jego uroczyste odsłonięcie. W uroczystościach wzięły udział rodziny pomordowanych, samorządowcy z powiatu i województwa, a także przedstawiciele organizacji wojskowych i mieszkańcy Kurowa. Najpierw w miejscowym kościele odprawiono uroczystą mszę świętą w intencji poległych, a następnie obchody przeniosły się na rynek. - Dopełniłem dzieła - mówił do zgromadzonych Wójt Gminy Kurów Arkadiusz Małecki, wspominając starania o postawienie nowego pomnika, zapoczątkowane przez jego poprzednika, wieloletniego wójta Stanisława Wójcickiego.

Marta Pietroń

PUL

Nasi uczniowie ze stypendiami od marszałka

Więcej zdjęć na www.pulawy.24wspolnota.pl

Fot.Dominik Kęsik

Największą grupę laureatów stypendiów stanowią uczniowie Technikum nr 4 w Zespole Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Puławach, bo aż 26

Marszałek Województwa Lubelskiego, Jarosław Stawiarski, wręczył 219 uczniom z pow. puławskiego, lubartowskiego i ryckiego stypendia naukowe w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego. Wsparcie trafiło do zdolnej młodzieży w trudnej sytuacji materialnej.

Gala została zorganizowana w hali ZST im. Marii Skłodowskiej-Curie w Puławach. Wzięli w niej uczniowie ze szkół podstawowych oraz średnich z trzech powiatów. Stypendia były realizowane z dwóch projektów: „Lubelska kuźnia talentów 2023-2024" i „Lubelskie wspiera uzdolnionych 2023-2024". Łącznie nagrodzono 219 uczniów. Marszałek Jarosław Stawiarski chwalił młodzież za wysokie osiągnięcia i życzył kolejnych sukcesów.

Kacper Tuźnik
z kl. 4P w ZST w Puławach

Chciałbym przeznaczyć pieniądze na lepszy komputer, bo ten, który mam, jest już stary, a jak wiadomo, technologia się zmienia. Kupiłbym również jakiś nowy fotel

Beata Waśkowicz
z kl. 4G w I LO im. Ks. Pawła Karola Sanguszki w Lubartowie

Planuję zakup tabletu, który będzie służył mi do nauki zarówno w szkole, jak i niedługo na studiach oraz na rozwój fizyczny m.in. siłownię. Kupię również niektóre książki lub inne pomoce naukowe

- Życzę wam, abyście byli ciągle spragnieni, byście byli ciągle głodni wiedzy i byście szli dalej nie tylko w Puławach, Lubartowie czy Rykach, ale w Warszawie, Londynie, Paryżu czy Nowym Jorku, by tam ta wasza droga naukowa czy zawodowa się skończyła, bo jesteście na ten czas tego warci i tego wam serdecznie życzę - mówił marszałek.

Przez 10 miesięcy uczniowie będą otrzymywać na konto po 600 zł. Stypendia otrzymało w sumie 931 uczniów z całego województwa, na kwotę 5,6 mln zł. Projekty są pierwszymi przedsięwzięciami realizowanymi w nowo rozpoczętej perspektywie finansowej środków unijnych – Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027.

Dominik Kęsik

Z projektu Lubelska kuźnia talentów 2023-2024 z powiatów
Technikum nr 4 w ZST w Puławach - 26
ZS nr 2 w Lubartowie - 16
Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie - 14
Szkoła Umiejętności w Lubartowie Branżowa Szkoła I Stopnia - 12
ZS nr 2 w Puławach - 9
Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej w Lubartowie - 6
Branżowa Szkoła I Stopnia w Zespole Kształcenia Zawodowego w Puławach - 1

Z projektu Lubelskie wspiera uzdolnionych 2023-2024
ZSO nr 1 w Puławach - 11
II LO - 9
ZS nr 2 w Lubartowie - 8
SP w Nałęczowie,
I LO w Puławach - 7
SP nr 3 w Lubartowie - 6
SP nr 6 w Puławach - 4
ZSO nr 2 w Puławach,
SP w Piotrowicach,
SP nr 10 w Puławach - 3
SP w Starym Uścimowie,
SP nr 4 w Puławach,
SP w Górze Puławskiej,
Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie,
SP w Stężycy,
SP w Baranowie,
SP w Górce Lubartowskiej - 1

Udawał syna, wyłudził pieniądze. Prosił „ojca" o wsparcie

Mieszkaniec Lubartowa otrzymał na prywatny numer telefonu wiadomość. Wyczytał z niej, że jego syn potrzebuje pomocy. Autor wiadomości pisał, że zepsuł mu się telefon, dodatkowo nie ma środków na koncie, a musi wykonać pilny przelew.

- Gdy rodzina próbowała oddzwonić na numer, z którego pisał, nie odebrał, tłumacząc się awarią głośnika. Nie weryfikując dodatkowo tych informacji, siostra wykonała przelew na wskazane przez oszusta konto na kwotę ponad 2200 złotych - opisuje zdarzenie sierż. szt. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie. Kontakt z oszustem urwał się. Wkrótce potem prawdziwy syn wytłumaczył ojcu, że nie potrzebował pomocy i nie prosił o przelew.

- Oszuści próbują wywrzeć na nas presję czasu i próbują różnych sposobów, tylko po to, żeby osiągnąć swój cel. Zawsze przed wykonaniem jakiegokolwiek kroku spróbujmy dokonać szybkiej analizy podanych informacji - przestrzega policja.

Marcin Kusyk

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

eprasa.pl 2ff6de915c

Puławskie Azoty jak „srebra rodowe”. Radni apelują do premiera i posłów

Radni miejscy z Puław przyjęli stanowisko w sprawie sytuacji Zakładów Azotowych. Ich zdaniem rząd powinien podjąć działania zmierzające do wydzielenia ich z Grupy Azoty, bo poczyniona w 2012 r. konsolidacja im nie służy.

Fot.Kamil Węsik

Waldemar Kowalczyk,
miejski radny z Puław
Stanowisko, które nam zaproponowano, ma walor polityczny, ale nie ma waloru merytorycznego

Fot.Kamil Węsik

Ignacy Czeżyk,
miejski radny z Puław
Srebra rodowe są zagrożone! Czy państwo tego nie widzicie?!

Fot.Dominik Kęsik

Paweł Maj,
prezydent Puław
Nie może być tak dalej, że mysz połknęła słonia i trwamy w zawieszeniu, które odbija się na nas wszystkich

Kowalczyk: Sami sobie winni

Kiepskie wyniki finansowe, wstrzymywanie produkcji i związkowe manifestacje w obronie miejsc pracy - tak wyglądał ostatni rok w puławskich zakładach azotowych. Szansą dla producenta nawozów miała być fuzja z Orlenem, do której ostatecznie nie doszło. O trudnej, niepewnej sytuacji w Grupie Azoty Puławy rozmawiali również miejscy radni, zaniepokojeni wydarzeniami ostatnich miesięcy. Z propozycją przyjęcia stanowiska w sprawie GAP podczas ostatniej sesji wystąpiła przewodnicząca Klubu PiS w Radzie Miasta, Halina Jarząbek. Jak uzasadniała, z taką prośbą zwrócili się do radnych związkowcy, którzy również drżą o przyszłość swojego zakładu. - Podpisali się wszyscy, od prawa do lewa - informowała przewodnicząca Rady, Bożena Krygier.Ale nie wszystkim taki ruch odpowiadał. Radny Waldemar Kowalczyk podnosił, że wynik finansowy Grupy Azoty Puław jest spowodowany przez spekulacje.- Produkowano na magazyn, zawyżano ceny, a później znaleźli się dostawcy, którzy zrobili to taniej. I to jest konsekwencja tego wszystkiego - mówił i przypominał wystąpienie wiceprezesa Grupy Azoty Puławy Jacka Janiszka na miejskiej sesji, który przekonywał radnych, że złe wyniki finansowe puławskich zakładów są efektem m.in. pandemii, wysokich cen gazu i nieuczciwej konkurencji ze Wschodu. - Stanowisko, które nam zaproponowano, ma walor polityczny, ale nie ma waloru merytorycznego - stwierdził, informując jednocześnie, że nie będzie głosował za przyjęciem dokumentu w tej formie.

PiS: Azoty to nasza sprawa

Zupełnie inne zdanie wyraziła wnioskodawczyni włączenia punktu do harmonogramu obrad. - Sprawa zakładów azotowych nie ma w ogóle znamion politycznych. Czy ktoś chce, czy nie chce, to jest sprawa całego miasta, powiatu puławskiego i województwa lubelskiego - stwierdziła Halina Jarząbek.

Nawiązała do 2012 r. i konsolidacji puławskich Azotów z „Tarnowem”. - Żaba połknęła bociana - skwitowała przewodnicząca Klubu PiS, zwracając jednocześnie uwagę na fakt, że w Puławach coraz więcej osób pozostaje na stanowisku, że GAP powinna opuścić Grupę Azoty. Zaapelowała równocześnie do Rady o podjęcie stanowiska w tej sprawie. - Wszystko, co robimy, jest polityczne, ale nie powinno być partyjne - stwierdziła radna Ewa Wójcik i stanęła w obronie stanowiska, proponując skierowanie go także do parlamentarzystów z Lubelszczyzny oraz dołączenie do niego wszystkich dotychczas przyjętych przez Radę stanowisk.

- Srebra rodowe są zagrożone! Czy państwo tego nie widzicie?! - grzmiał z kolei radny Ignacy Czeżyk. Do poparcia stanowiska namawiał także prezydent Paweł Maj. - Nie może być tak dalej, że mysz połknęła słonia i trwamy w zawieszeniu, które odbija się na nas wszystkich - podnosił włodarz Puław i podkreślał, że ważna jest też zmiana sposobu reprezentowania „Puław” w zarządzie i radzie nadzorczej Grupy Azoty, co pozwoliłoby na lepsze zabezpieczenie interesów GAP. Ostatecznie 16 rajców zagłosowało „za”, a pięciu nie wzięło udziału w głosowaniu (M. Cytryński, W. Kowalczyk, S. Seredyn, R. Smolak, M. Zakrzewski).

Marta Pietroń

Na reakcję władz Grupy Azoty na stanowisko puławskiej Rady, które pojawiło się w przestrzeni publicznej, długo nie trzeba było czekać.

Przedstawiły oświadczenie, w którym odnoszą się do wpływu konsolidacja na Grupę Azoty Puławy. Ich zdaniem łączenie potencjałów i konsolidacja to najlepszy kierunek dla branży chemicznej.
Władze GA podnoszą, że trudna sytuacja spółki wynika m.in. z faktu, że tak naprawdę cele konsolidacji nie zostały osiągnięte.
- „Nie mogło być zatem mowy o maksymalnych synergiach kosztowych ani produkcyjnych. Nie mogło być również mowy o podejmowaniu działań, które odpowiadałyby na coraz bardziej wymagające potrzeby rynku” - czytamy.

Jak podnoszą władze GA, sytuacji tej nie polepszały także decyzje inwestycyjne podejmowane przez zarząd „Puław” oraz innych spółek.
Zdaniem władz Grupy Azoty, aby przywrócić spółce pozycję, konieczna jest restrukturyzacja.
- „Należy zakładać, że wszelkie próby wydzielenia w tym czasie którejkolwiek ze spółek z Grupy Kapitałowej miałyby szereg negatywnych skutków zarówno dla wydzielanej spółki, jak również całej Grupy. Opracowywany plan restrukturyzacji będzie uwzględniać przyspieszenie konsolidacji w ramach wszystkich spółek Grupy Kapitałowej, a jego celem będzie utrzymanie konkurencyjności oraz dalszy rozwój Grupy Azoty i poszczególnych spółek” - pisze kierownictwo GAP.

Adresatem stanowiska jest premier Donald Tusk, Minister Aktywów Państwowych Borys Budka, władze Grupy Azoty oraz Grupy Azoty Puławy, parlamentarzyści, wojewoda, lokalni samorządowcy i związkowy.

Puławscy radni nawiązują w dokumencie do konsolidacji zakładu z Grupą Azoty, stwierdzają, że z perspektywy czasu ta decyzja okazała się nie najlepsza dla „Puław”.
- (...) ten ważny, stanowiący infrastrukturę krytyczną zakład, stoi na skraju bankructwa - czytamy.

Podkreślają ogromną wagę zakładów azotowych, m.in. w kontekście wpływów do miejskiego budżetu z podatków.

- Dlatego Rada Miasta Puławy stoi na stanowisku, że rząd RP winien odstąpić od dalszej konsolidacji i podjąć działania właścicielskie, zmierzające do wydzielenia Zakładów Azotowych „Puławy” S.A. z GK Azoty S.A. zgodnie z życzeniem załogi i mieszkańców Puław.

Wpadł, bo kierował i rozmawiał przez telefon

Nie miał też prawa jazdy, policjantom podał dane swojego brata i - jakby tego było mało - był pod wpływem narkotyków.

Teraz 34-latek będzie musiał stanąć przed sądem. Za jego popisy grozi mu do ośmiu lat więzienia.

Mężczyzna zatrzymany został w miniony wtorek we Wrzelowcu. Zainteresowali się nim policjanci, gdyż zauważyli, że kierujący saabem podczas jazdy trzymał telefon w ręku i rozmawiał. Zatrzymali samochód do kontroli.

- 34-letni mieszkaniec gminy Bełżyce w trakcie kontroli zachowywał się nerwowo, był pobudzony – relacjonuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

W ruch poszedł policyjny narkotester. Funkcjonariusze postanowili zbadać, czy kierujący saabem jest pod wpływem środków odurzających.

- Okazało się, że mężczyzna jest pod działaniem zabronionych substancji. Ponadto, po sprawdzeniu 34-latka w policyjnym systemie, okazało się, że nie posiada on uprawnień do kierowania – dodaje.

- Mieszkaniec gminy Bełżyce wprowadził również funkcjonariuszy w błąd. Podał się za swojego brata i podpisał się jego danymi na blankiecie mandatu karnego, który wystawili mu policjanci za korzystanie z telefonu komórkowego podczas jazdy samochodem – mówi Bigos.

34-latek z samochodu trafił prosto do policyjnego aresztu. W środę usłyszał zarzuty kierowania pojazdem, będąc pod wpływem środka odurzającego, jak również wprowadzenia w błąd funkcjonariusza policji.

ACH

Niecodzienna interwencja straży pożarnej

POWIAT PUŁAWSKI:
Z zepsutego pociągu ewakuowali pasażerów puławscy strażacy.

Do zdarzenia doszło w czwartek, 7 marca. W miejscowości Czesławice pociąg relacji Lublin-Wrocław uległ awarii. Pasażerów ewakuowali strażacy. Na miejscu pracowały dwa zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej w Nałęczowie oraz zastęp Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Puławach.

Fot.OSP Nałęczów

Pociąg zepsuł się w trakcie jazdy

GR

REG

eprasa.pl 2ff6de915c

Doczekali się. Będzie nowa droga w Sadurkach

GMINA NAŁĘCZÓW: Będą mieli drogę za ponad 20 mln. Przebudowana zostanie kompleksowo, bo porządnego remontu nie było tam od wielu lat.

Umowę z przedstawicielem firmy Strabag podpisał Paweł Szumera, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie

W piątek, 8 marca o godzinie 11 na placu przed stacją kolejową w Sadurkach (gmina Nałęczów) podpisana została umowa na przebudowę drogi wojewódzkiej nr 860. Była to jedna z ważniejszych chwil, na którą lokalna społeczność musiała czekać latami.

- Ja się niezwykle cieszę, że kolejna inwestycja drogowa powstaje na terenie powiatu puławskiego. Mnie cieszy każdy nowy kilometr drogi, ponieważ zawsze jest to dla dobra mieszkańców, dla ich bezpieczeństwa - mówi Danuta Smaga, starosta puławski.

Ogłoszony przez Zarząd Dróg Wojewódzkich przetarg wygrała zajmująca się także budową obwodnicy Nałęczowa firma Strabag. Rozpoczęcie prac przewidziane jest wiosną, a dokładnie w kwietniu, natomiast ich zakończenie - w lipcu 2025 r.

Inwestycja dotyczy rozbudowy 2,6-kilometrowej drogi wojewódzkiej nr 860, która łączy DW 830 ze Stacją Kolejową Sadurki Małe (gmina Nałęczów).

Wszystkie prace pochłonąć mają ponad 23 mln zł. A to dlatego, że... nie bardzo jest co remontować i droga faktycznie wykonana zostanie od początku.

Nie bardzo jest co remontować i droga faktycznie wykonana zostanie od początku

A jest to świetna wiadomość nie tylko dla mieszkańców Sadurek, ale i okolicznych miejscowości, do których droga prowadzi. Remontu nie było na niej od wielu lat, bo w pierwszej kolejności poprawiany był stan tych tras, które dla regionu mają większe znaczenie.

Droga ma zostać rozbudowana na całej długości, a jezdnia zostanie poszerzona do 7 m. Powstaną też m.in. nowe chodniki i pobocza, a także oświetlenie przejść dla pieszych.

Za wsparcie gminy Nałęczów Jarosławowi Stawiarskiemu dziękowała także Justyna Kuzioła, zastępca burmistrza Nałęczowa.

Droga w Sadurkach od dawna aż prosiła się o remont. Teraz ma zostać wykonana od nowa

- Kolejna inwestycja na terenie naszej gminy będzie realizowana. Mamy budowę obwodnicy, na którą czekaliśmy od tylu lat, mamy też różne inne inwestycje finansowane ze środków RPO, ze środków rządowych... Za wsparcie bardzo serdecznie dziękujemy - mówi wiceburmistrz Nałęczowa.

Jednak najbardziej cieszą się mieszkańcy, którzy codziennie pokonują trasę wiodącą przez Sadurki. Najczęściej wypowiadane przez nich zdanie brzmi:

- W końcu się doczekaliśmy!

Zaawansowane są także prace toczące się niedaleko Sadurek, gdzie trwa - także długo wyczekiwana - budowa obwodnicy Nałęczowa.

- Nałęczów od wielu lat czekał na wybudowanie obwodnicy, dzięki której nie straci statusu uzdrowiska. Wcześniej nie udało się tego zrobić. A teraz obwodnica tego miasta ukończona jest już w ponad 85 procentach - mówił na konferencji podsumowującej Ofensywę Drogową 2019 - 2023 marszałek Województwa Lubelskiego, Jarosław Stawiarski.

Agnieszka Gołębiowska

Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 860 na odcinku od drogi wojewódzkiej nr 830 do stacji kolejowej Sadurki Małe ma objąć m.in.:

- przebudowę skrzyżowań z drogami,
- przebudowę istniejących i budowę nowych chodników,
- wykonanie poboczy,
- budowę zatok autobusowych i postojowych,
- budowę systemu odwodnienia (rowy drogowe, przepusty pod zjazdami)
- przebudowę zjazdów,
- nowe oznakowanie pionowe,
- wycinkę kolidujących drzew i krzewów,
- przestawienie kolidujących z rozbudową drogi obiektów kultu religijnego (krzyże przydrożne),
- budowę oświetlenia drogowego i ustawienie oświetlenia przy przejściach dla pieszych,
- budowę kanalizacji deszczowej

Chciał pomóc kuzynowi. Stracił pieniądze

Gmina Chodel: Kolejne oszustwo „na Blik-a". Tym razem oszukany został 21-letni mieszkaniec powiatu opolskiego. Stracił ponad 800 zł.

Blikowi oszuści wciąż działają tak samo.

- Włamują się na konta społecznościowe przypadkowych osób. Następnie podszywają się pod właściciela konta i rozsyłają do jego znajomych wiadomości z prośbą o szybką pożyczkę poprzez udostępnienie kodu Blik, najczęściej na opłacenie przesyłki lub zakupów - informuje aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim.

W ten sposób ostatnio oszukany został 21-latek z gminy Chodel, który przesłał pieniądze oszustowi podszywającemu się pod jego kuzyna. Prośbę o wygenerowanie kodu Blik otrzymał przez Messenger. Stracił w ten sposób 800 zł, które oszust szybko wypłacił z jednego z bankomatów w Polsce.

Agnieszka Gołębiowska

Szpital uruchomił własne laboratorium diagnostyczne. Ma przynieść oszczędności

Już nie firma zewnętrzna, jak to było przez ostatnie 20 lat, a własny Zakład Diagnostyki Laboratoryjnej wykonuje badania dla SPZOZ-u w Lubartowie. Taki ruch ma przynieść szpitalowi setki tysięcy złotych oszczędności.

Artur Szczupakowski
dyrektor szpitala w Lubartowie
Ja wiem, że sytuacja finansowa szpitala jest trudna, ale robimy to wszystko po to, by uzdrowić tę sytuację

O odtworzeniu zakładu diagnostyki laboratoryjnej w lubartowskim szpitalu dyrektor jednostki mówił publicznie jeszcze w październiku ub.r. - Taka zmiana w dłuższej perspektywie przyniesie szpitalowi oszczędności i wyższy kontrakt z NFZ-em. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, całe przedsięwzięcie odtwarzania zakładu potrwa pół roku - mówił wtedy Artur Szczupakowski, dyrektor SPZOZ w Lubartowie.

Wcześniej usługi z tego zakresu dla szpitala wykonywała firma ALAB, której SPZOZ w Lubartowie zalegał ponad 3 mln zł. Umowa została rozwiązana.

- Po 20 latach udało się w SPZOZ Lubartów odzyskać zakład diagnostyki laboratoryjnej. To historyczna chwila dla tego szpitala, przez ostatnie 20 lat nasz szpital obsługiwały podmioty zewnętrzne. Dokonaliśmy w zespole tego dużego dzieła i dużego przeskoku - powiedział Artur Szczupakowski podczas briefingu prasowego z okazji uruchomienia laboratorium. - Sukces polegał też na tym, że szpital nie stanął nawet na minutę. Myślę, że to jest ewenement na skalę Polski - dodał.

Według szacunków dyrektora, które podawał w październiku ub.r., szpital miesięcznie będzie oszczędzał około 150 tys. zł na posiadaniu własnego laboratorium względem korzystania w tym zakresie z usług firmy zewnętrznej.

- Mamy sprzęt z najwyższej półki, gwarantujący wysoką jakość badań laboratoryjnych - zapewnił Artur Szczupakowski. - Ja wiem, że sytuacja finansowa szpitala jest trudna, ale robimy to wszystko po to, by uzdrowić tę sytuację - dodał.

Kierownikiem Zakładu Diagnostyki Laboratoryjnej SPZOZ w Lubartowie jest Ewelina Wójcik. Koordynatorem Zakładu jest Beata Olesiejuk.

Dominik Smagała

REG

Groźny pożar w powiecie puławskim

Pożar trawy wybuchł przy drodze powiatowej w Czesławicach.Służby ratunkowe dostały zgłoszenie w sobotę, 9 marca przed godziną 11. Na miejscu interweniowali druhowie z OSP Nałęczów.

GR

Fot.OSP Nałęczów

Pożary traw to plaga w sezonie wiosennym

eprasa.pl 2ff6de915c

Pijany traktorzysta wypadł z ciągnika

POWIAT OPOLSKI: Pobytem w szpitalu zakończył się powrót 58-latka z wycinki drzew. Wypadł z ciągnika prosto na jezdnię, a jego ursus jechał dalej, taranując pobliskie ogrodzenie. Mężczyzna był pijany.

W sobotę, 2 marca tuż po godzinie 14 przejeżdżający przez Stare Boiska kierowca zauważył, że na ulicy leży mężczyzna wymagający pomocy lekarza. Kilka metrów dalej świadek dostrzegł ciągnik rolniczy z przyczepą pełną drewna. Pojazd był... wbity w ogrodzenie jednej z posesji.

Ciągnik z przyczepą załadowaną drzewem wbił się w ogrodzenie pobliskiej posesji

- Jak ustalili policjanci, 58-latek, kierując ursusem, wracał z wycinki drzew. Nagle, w nieznanych okolicznościach, wypadł z ciągnika, upadając na jezdnię. Z licznymi obrażeniami został przewieziony do szpitala - informuje aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Badanie trzeźwości 58-letniego mieszkańca gminy Józefów nad Wisłą wykazało ponad 2,5 promila alkoholu. Podróżował sam.

Trwa postępowanie mające na celu wyjaśnienie szczegółowych okoliczności sobotniego zdarzenia.

- Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna i zakaz prowadzenia pojazdów - dodaje aspirant Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

Jechał na podwójnym gazie, wpadł w ręce policjanta po służbie

POWIAT OPOLSKI: W ubiegłym tygodniu policjant z I Komisariatu Policji w Lublinie w dzień wolny od pracy przyłapał na jeździe po pijaku 52-latka.

52-lentni mężczyzna postanowił pojeździć sobie po Wrzelowcu BMW. Wybrał się na tamtejszą stację paliw, ale po wyjściu z pojazdu miał kłopoty z utrzymaniem równowagi... Niestety jechał na podwójnym gazie. I miał ogromnego pecha, bo jego wyczyny zauważył policjant po służbie, asp. Andrzej Czerniak, który powstrzymał go od dalszej jazdy, odbierając kluczyki od auta. Powiadomił też o wszystkim funkcjonariuszy z Opola Lubelskiego.

Lubelski policjant się nie pomylił. Badanie trzeźwości 52-latek zakończył z wynikiem prawie 2 prom. A na dodatek okazało się, że nie ma on prawa jazdy...

- Monitoring zarejestrował jego przyjazd w takim stanie na stację paliw - informuje aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim. - Mężczyzna usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Grozi za to kara nawet do trzech lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna i sądowy zakaz prowadzenia pojazdów - dodaje.

Agnieszka Gołębiowska

Wbiegł pod nadjeżdżającą ciężarówkę. Zginął na miejscu

Biała Podlaska: 23-latek został potrącony przez samochód ciężarowy. Prawdopodobnie wbiegł na jezdnię wprost pod koła. Jego życia nie udało się uratować.

Do wypadku doszło w piątek, 8 marca w nocy na obwodnicy Białej Podlaskiej.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że 23-letni pieszy został potrącony przez nadjeżdżający samochód ciężarowy. Mężczyzna prawdopodobnie wbiegł pod nadjeżdżającą ciężarówkę. Pomimo prowadzonej na miejscu reanimacji jego życia nie udało się uratować - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Ciężarowym renaultem kierował 40-latek. Był trzeźwy.

Joanna Niećko

Fot.KMP Biała Podlaska

Mężczyzna wbiegł pod nadjeżdżającą ciężarówkę. Zginął na miejscu

Śmiertelny wypadek na krajowej dwójce. Mężczyzna wtargnął pod osobówkę

Biała Podlaska: Na miejscu zginął mężczyzna, który został potrącony przez samochód osobowy.

W piątek, 8 marca na DK-2 w miejscowości Styrzyniec doszło do śmiertelnego wypadku

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący osobową toyotą 64-latek potrącił pieszego, który wtargnął na jezdnię zza zaparkowanego samochodu, wprost pod nadjeżdżającą osobówkę - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Fot.KMP Biała Podlaska

Śmiertelny wypadek na krajowej dwójce. Mężczyzna wtargnął pod osobówkę

Pomimo prowadzonej reanimacji życia 29-letniego pieszego nie udało się uratować.

Joanna Niećko

Tragiczny wypadek na ekspresówce pod Puławami. Jedna osoba nie żyje

W wyniku zderzenia dwóch samochodów osobowych i ciężarówki, śmierć poniósł 66-letni kierowca osobówki. Policja szuka świadków wypadku na S12 w Janowie.

Do zdarzenia doszło poniedziałkowy wieczór (4 marca) ok. godz. 19 na drodze z Puław do Radomia. Padał deszcz, warunki do jazdy i widoczność były kiepskie.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że ciężarowy daf jechał od strony Radomia. Cysterna była pusta. Z kolei volkswagen i ford jechały od strony Puław. W pewnym momencie doszło do zderzenia trzech pojazdów, w wyniku czego samochody wylądowały w rowie.

Fot.KPP Puławy

Kierowca osobowego forda, 66-letni mieszkaniec powiatu radomskiego, zmarł w wyniku poniesionych obrażeń

Na miejscu interweniowały policja, straż pożarna i pogotowie. Cztery osoby zostały przewiezione do szpitala. Droga przez kilka godzin była zablokowana, a policja kierowała na objazdy.

Niestety 66-leni kierowca forda zmarł. Pobrano od niego krew do badań, aby sprawdzić, czy był trzeźwy. Decyzją prokuratora ciało mieszkańca powiatu radomskiego zostało przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie na sekcję.

Kierująca volkswagenem 21-latka z powiatu radomskiego oraz 49-letni mieszkaniec powiatu chełmskiego, kierujący ciężarówką, byli trzeźwi.

Policja ustala przyczyny wypadku i prosi o kontakt świadków zdarzenia oraz osoby, które dysponują nagraniem z kamery zamontowanej w aucie.

- Zwracamy się do kierowców, którzy 4 marca około godziny 18.20 - 19 przejeżdżali wskazaną trasą, widzieli moment zderzenia lub mają kamery samochodowe o zgłaszanie się do Komendy Powiatowej Policji w Puławach - ul. Wojska Polskiego 6, tel. (47) 812 32 10 lub 812 32 90 - apeluje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

Mieszkaniec gminy Międzyrzec Podlaski miał w BMW narkotyki. Wpadł pod Lubartowem

Mieszkaniec gminy Międzyrzec Podlaski został zatrzymany przez lubartowską policję w Łucce Kolonii. Podczas służby funkcjonariusze z Wydziału Prewencji zauważyli mężczyznę stojącego na parkingu przy samochodzie. Zachowywał się nerwowo. Policjanci przeszukali jego BMW i w bagażniku w skrzynce na narzędzia znaleźli pięć hermetycznie zamkniętych woreczków z zielonym suszem.

- Ponadto w tzw. cygarniczce znaleźli foliowy woreczek z zawartością białej substancji - relacjonuje sierż. szt. Jagoda Stanicka. Okazało się, że to marihuana i amfetamina. W sumie mężczyzna miał ponad kilogram narkotyków w samochodzie. 39-letni mieszkaniec gminy Międzyrzec Podlaski został zatrzymany.

Zatrzymany mężczyzna miał ponad kilogram narkotyków

- 39-latek został doprowadzony do sądu z wnioskiem o zastosowanie aresztu tymczasowego. Sąd nie przychylił się do wniosku i zastosował wobec mężczyzny dozór policji - informuje sierż. szt. Jagoda Stanicka. Mężczyzna odpowie przed sądem, grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

Marcin Kusyk

REG

eprasa.pl 2ff6de915c

Papież przyjął rezygnację abp. Andrzeja Dzięgi, ale nie pozbawił go przywilejów

Nuncjatura apostolska w Warszawie przyznała, że arcybiskup Andrzej Dzięga został odwołany „w następstwie dochodzenia prowadzonego z ramienia Stolicy Apostolskiej w sprawie zarządzania diecezją, a w szczególności zaniedbań w zakresie ochrony dzieci i młodzieży", czyli - mówiąc wprost - tuszowanie pedofilii wśród duchownych.

24 lutego nuncjatura apostolska w Warszawie poinformowała, że Ojciec Święty przyjął rezygnację arcybiskupa Andrzeja Dzięgi z posługi arcybiskupa metropolity szczecińsko-kamieńskiego.

Oznacza to, że jeden z ważniejszych polskich hierarchów, urodzony w Radzyniu Podlaskim i honorowy obywatel tego miasta, odszedł na emeryturę, choć tak naprawdę do osiągnięcia biskupiego wieku emerytalnego brakuje mu jeszcze czterech lat.

Portal Onet.pl zauważa, że dopiero dwa dni później watykańska placówka dyplomatyczna w Polsce przyznała, że Dzięga został odwołany „w następstwie dochodzenia prowadzonego z ramienia Stolicy Apostolskiej w sprawie zarządzania diecezją, a w szczególności zaniedbań, o których mowa w dokumencie papieskim *Vos estis lux mundi*".

Najprawdopodobniej rezygnacja Dzięgi to skutek jego wieloletnich zaniedbań w zakresie ochrony dzieci i młodzieży. Media nagłaśniały dotąd przede wszystkim dwie sprawy: ks. Józefa G., którego Dzięga miał kryć, będąc jeszcze biskupem sandomierskim, a także sprawa seryjnego pedofila, ks. Andrzeja Dymera ze Szczecina.

Zdaniem tygodnika „Wprost" arcybiskup Dzięga zachowuje pełnię praw i może nadal posługiwać w swojej diecezji.

Jak tłumaczy „Wprost", kwestię uprawnień emerytalnych biskupów precyzuje dokument „Ofiarują wspólnocie swoją mądrość i doświadczenie. Status biskupów seniorów diecezjalnych i pomocniczych". Co z niego wynika?

Fot.Marek Pietrzela

Abp Andrzej Dzięga urodził się 14 grudnia 1952 r. w Radzyniu Podlaskim. Pochodzi z rodziny liczącej pięcioro dzieci, spośród których trzech braci zostało duchownymi

Biskupowi emerytowi diecezja musi zapewnić „odpowiednie mieszkanie", a także „odpowiednie i godne utrzymanie". Co wchodzi w zakres tego ostatniego, to także reguluje wspomniany statut. Chodzi o:

- stałe miesięczne wynagrodzenie emerytalne w wysokości otrzymywanej aktualnie przez biskupów sprawujących taki sam urząd jak biskup senior przed przyjęciem rezygnacji (z zachowaniem zasady rewaloryzacji);
- koszty codziennego wyżywienia biskupa seniora w formie zryczałtowanej dopłaty do comiesięcznego wynagrodzenia emerytalnego;
- opłaty rachunków za mieszkanie biskupa seniora, łącznie z opłatą za energię elektryczną, ogrzewanie, wodę, gaz, usuwanie odpadów. W przypadku istnienia ogrodu w obrębie zajmowanej posesji należy zapewnić jego podstawowe utrzymanie;
- wynagrodzenie dla jednej osoby, która podejmuje pracę w domu biskupa seniora;
- opłacenie pełnej opieki w przypadku choroby powodującej niezdolności do samodzielnego działania.

- Jeśli Watykan chciałby ukarać hierarchę realnie, powinien przynajmniej równowartość tych środków, jakie otrzymuje w uprawnieniach i gotówce, przekazać na Fundację św. Józefa zajmującą się ofiarami pedofilii w Kościele - stwierdził publicysta Tomasz Terlikowski.

Na stronie internetowej Konferencji Episkopatu Polski Andrzej Dzięga został określony jako arcybiskup senior, który nie pełni już żadnych dodatkowych funkcji w Episkopacie.

W przeszłości był członkiem wielu ważnych gremiów, takich jak Rada Stała, Rada Naukowa czy Komisja Rewizyjna. Jednakże, zgodnie z oficjalnymi informacjami, złożył rezygnację z wszystkich tych funkcji.

w

Tadeusz Rydzyk, Beata Kempa, Przemysław Czarnek

Pogrzeb wybitnej onkolog. O. Tadeusz Rydzyk: Mówiła: Ja się modlę

Lublin: W sobotę (9 marca) w Archikatedrze Lubelskiej odbyły się uroczystości pogrzebowe prof. Elżbiety Starosławskiej, dyrektor Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. Świętego Jana z Dukli w Lublinie.

Fot.Dominika Polonis

Msza święta odprawiona została w Archikatedrze Lubelskiej. Sprawował ją ks. abp Stanisław Budzik, metropolita lubelski

Fot.Dominika Polonis

Elżbieta Starosławska spoczęła w sobotę na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie

Msza święta odprawiona została w Archikatedrze Lubelskiej. Sprawował ją ks. abp Stanisław Budzik, metropolita lubelski. Wzięli w niej udział nie tylko bliscy Starosławskiej i pacjenci, ale też politycy. Obecni byli: ojciec Tadeusz Rydzyk, europoseł Beata Kempa, poseł Przemysław Czarnek, marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski, Zdzisław Niedbała, wicemarszałek województwa lubelskiego Zbigniew Wojciechowski, a także poseł Sylwester Tułajew, poseł Jan Kanthak, jak i członek zarządu województwa lubelskiego, Bartłomiej Bałaban.

- Pytałem, jak pani to wytrzymuje. Aż 2 tysiące pracowników. A pani profesor odpowiedziała: Ja się modlę – mówi ojciec Tadeusz Rydzyk, dyrektor Radia Maryja. Rydzyk dodaje, że wczoraj rozmawiał także z leczonym onkologicznie Zbigniewem Ziobro.

- Powiedział mi o swojej chorobie i prosił, żebym podziękował, bo wiele zawdzięcza pani profesor – dodaje.

- Pani profesor to była osoba, która postrzegała człowieka holistycznie. Nie leczyła tylko na te najcięższe choroby i w zasadzie to była jej największa domena i sława. Miała kontakty nie tylko w Polsce, ale i międzynarodowe. Sprowadzała najnowocześniejsze metody leczenia, służyła Polakom. Była bardzo ciepłą osobą i dawała nadzieje nawet tym, co do których sama miała rokowania, że może być bardzo różnie - mówi europoseł Beata Kempa.

Jak informowaliśmy jakiś czas temu, w COZL w Lublinie leczy się polityk PiS Zbigniew Ziobro. Diagnoza to rak przełyku. - Nie mogę dzisiaj wziąć udziału w ostatnim pożegnaniu śp. Pani Profesor Elżbiety Starosławskiej. Nie pozwala na to mój stan zdrowia. Ale chciałbym chociaż tutaj złożyć jej rodzinie i wszystkim bliskim wyrazy najgłębszego współczucia – pisze Zbigniew Ziobro na portalu X.

O Elżbiecie Starosławskiej

Starosławska była dyrektorem Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. Jana z Dukli. W 2011 roku została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w 2012 - Medalem Prezydenta Miasta Lublin, w 2023 r. - Złotym Medalem Sapientia et Veritas za szczególne zasługi dla szkolnictwa wyższego i nauki.

Elżbieta Starosławska spoczęła w sobotę na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Pośmiertnie została odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, który wręczony został synowi lekarki podczas mszy świętej.

Dominika Polonis

Fot.Dominika Polonis

Tadeusz Rydzyk, dyrektor Radia Maryja:
Pytałem, jak pani to wytrzymuje. Aż 2 tysiące pracowników. A pani profesor odpowiedziała: Ja się modlę

REG

eprasa.pl 2ff6de915c

Maja Klajda z Łęcznej z tytułem Miss Polonia Województwa Lubelskiego 2024

Fot.materiały organizatora

Od lewej: I Wicemiss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 Sandra Ćwikła, Miss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 Maja Klajda, Miss Polonia 2023 Ewa Jakubiec, II Wicemiss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 Magda Palmi

Podczas gali zaprezentowało się 16 kandydatek

Na podium znalazły się dwie kandydatki z powiatu łęczyńskiego i jedna z biłgorajskiego.

W niedzielę, 3 marca na scenie Sali Operowej Centrum Spotkania Kultur w Lublinie o tytuł najpiękniejszej walczyło 16 kandydatek.

Na wybiegu dziewczyny pokazały się w sukniach wieczorowych, płaszczach i marynarkach, koktajlowych sukienkach oraz luźnych t-shirtach.

Tytuł Miss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 zdobyła pochodząca z Łęcznej Maja Klajda (z numerem 15).

Pierwszą wicemiss została Sandra Ćwikła (nr 16) z Księżpola w powiecie biłgorajskim, a drugą wicemiss Magda Palmi (nr 4) z Ludwina (powiat łęczyński).

Partnerem wydarzenia jest samorząd województwa lubelskiego

Teraz dziewczyny będą reprezentowały nasz region podczas Półfinału Miss Polonia 2024, który odbędzie się w 3 kwietnia w Warszawie.

W ogólnopolskim półfinale wezmą udział także kandydatki, które otrzymały tzw. dzikie karty: Gabriela Szewczyk (nr 5), Angelika Barczak (nr 6), Andrea Obszańska (nr 9), Edyta Kościelska (nr 10) i Julia Bogdanowicz (nr 14).

Oprócz tego przyznano tytuły: Miss Foto - Andrea Obszańska (nr 9), Miss Elegancja - Gabriela Szewczyk (nr 5), Miss Gracja - Angelika Barczak (nr 6), Miss Model - Sandra Ćwikła (nr 16), Miss Osobowości - Paulina Bartosiewicz (nr 1).

Kamil Kulig

Maja Klajda mieszka obecnie w stolicy

Magda Palmi: Uwielbiam scenę

II Wicemiss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 właśnie kończy trzeci kierunek studiów. Nigdy nie zapomina o swojej rodzinnej miejscowości, w której sąsiedzi nazywają ją „ludwińskim" skarbem.

25-letnia Magda Palmi ze sceną oswojona jest od lat. Niektórzy mieszkańcy Łęcznej i okolic pamiętają, jak prezentowała się w konkursie Miss Dożynek Powiatu Łęczyńskiego, w których brała udział jeszcze jako nastolatka.

Konkursy piękności w powiecie łęczyńskim nie są już organizowane od kilku lat, za to Magda Palmi pokazuje dzisiaj swoje wdzięki dużo szerszej publiczności.

A już 3 kwietnia w Warszawie zaprezentuje się w ogólnopolskim Półfinale Miss Polonia 2024.

Wielka ulga i szczęście

Mimo dużej rangi wydarzenia Magda Palmi się nie stresuje.

- Uwielbiam scenę, występy publiczne, czuję podekscytowanie, podchodzę do tego zupełnie bezstresowo – mówi ludwinianka.

Miejsce na wybiegu półfinału najstarszego konkursu piękności w Polsce (pierwszy miał miejsce w 1929 r.) zapewnił jej tytuł II Wicemiss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 zdobyty 3 marca na gali w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Jak mówi, to dla niej wielki sukces i szczęście.

- Gdy usłyszałam werdykt, to było uczucie z serii: „O kurczę, czy to na pewno mój numer, moje imię?". A kiedy już zakładali mi szarfę, czułam wielką ulgę, szczęście, że udało mi się osiągnąć cel – mówi Magda Palmi.

Czy czuła niedosyt?

- W ogóle, bo to ogromne wyróżnienie i szansa, by dostać zaproszenia na kolejne pokazy – mówi finalistka konkursu, dla której modeling jest nie tylko pasją, ale też możliwością dodatkowego zarobku. Magda występuje m.in. w pokazach mody i sesjach zdjęciowych.

Zbiera pochwały od sąsiadów

Obecnie ludwinianka mieszka, pracuje i uczy się w stolicy. Skończyła już dwa kierunki studiów - marketing i komunikację rynkową na Politechnice Lubelskiej, zarządzanie ze specjalizacją marketingową na Uniwersytecie Warszawskim. W tej chwili kończy trzeci kierunek – administrację ze specjalizacją mediacje na Pomorskiej Szkole Wyższej.

Mimo wielu obowiązków nie zapomina o rodzinnym Ludwinie (powiat łęczyński).

- Nigdy nie powiem, że jestem z Warszawy, czuję się typowym „słoikiem". Ludwin to moja mała ojczyzna, przyjeżdżam tu regularnie, by odwiedzić rodziców i babcię - mówi Magda.

A jak sąsiedzi reagują na jej rosnącą popularność?

- To same pozytywne reakcje. Zawsze cieszą się na mój widok i mówią: „Jesteś naszym ludwińskim skarbem" - opowiada Magda.

Kamil Kulig

REG

eprasa.pl 2ff6de915c

Wielkie brawa!

Nasza reporterka z nagrodą Local e-Journalism Award 2023

Beata Kalinowska, reporterka Biała się dzieje i Lublin24, zajęła trzecie miejsce w kategorii najlepsze zdjęcie konwencjonalne na konkursie Local e-Journalism Award 2023. Wydarzenie organizowane było przez Stowarzyszenie Mediów Lokalnych.

Nagrody zostały wręczone w środę (6 marca) podczas gali w kampusie Google w Warszawie.

Zdjęcie Beaty Kalinowskiej zostało wykonane 5 sierpnia przy remizie OSP w Sawkach podczas gminnej potańcówki na dechach. Przedstawia uczestników wydarzenia bawiących się przy dźwiękach kapeli Kanka Franka.

Dominika Polonis

Fot.materiały prywatne

Nagrody zostały wręczone w środę (6 marca) podczas gali w kampusie Google w Warszawie

Fot.Beata Kalinowska

Zdjęcie Beaty Kalinowskiej zostało wykonane 5 sierpnia przy remizie OSP w Sawkach podczas gminnej potańcówki na dechach

Fot.materiały prywatne

Beata Kalinowska

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘSCIEM! ZDJĘCIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

► przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl

► wyślij MMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia **na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)**

► wyślij SMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia **na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)**

Na zdjecia czekamy do soboty do godz. 12.00

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

Kuba Nogal,
Jeleń, gm. Ostrówek
ur. 8 marca, godz. 11.00,
3950 g, 55 cm
Rodzice: Natalia i Damian
Rodzeństwo: Antoś (2,5 roku)

Jakub Witek, Adamów
ur. 1 marca, godz. 12.20,
3510 g, 52 cm
Rodzice: Marta i Damian
Rodzeństwo: Oliwka i Zuzia

Cezary Szczepaniak,
Katarzyn, gm. Michów
ur. 8 marca, godz. 12.07,
4200 g, 56 cm
Rodzice: Magdalena i Karol
Rodzeństwo: Maja (2 l.)

Alicja Suwała,
Albertów, pow. łęczyński
ur. 7 marca, godz. 15.20,
3850 g, 58 cm
Rodzice: Małgorzata i Grzegorz
Rodzeństwo: Aleksander

Olaf Kozieł,
Rogóźno, gm. Ludwin
ur. 7 marca, godz. 12.47,
3970 g, 57 cm
Rodzice: Ola i Dominik

Szpital w Radzyniu

Oskar Pyc,
Marynin
8 marca, godz. 12.05
2600 g, 52 cm
Rodzice: Sylwia, Michał
Rodzeństwo: Alan 8 l., Leon 6 l.

Aleksander Przybysz,
Maruszewiec Stary
3 marca, godz. 9.25
3750 g, 58 cm
Rodzice: Julita, Sebastian
Rodzeństwo: Alicja 3 l., Nikola 5 l.

Kuba Borkowski, Biała
ur. 7 marca, godz. 8.42
3630 g, 56 cm
Rodzice: Elwira, Łukasz
Rodzeństwo: Dawid 12 l.

REG

eprasa.pl 2ff6de915c

Mądre, piękne, zaradne. Żydówki, które przełamywały społeczne tabu (cz. II) - z bialskiej Księgi Pamięci...

Wybitne kobiety żydowskiej Białej Podlaskiej

Bystra bizneswoman, tajemnicza piękna barmanka, charakterna właścicielka luksusowego sklepu, jędza z głową do interesów i dzielna nad podziw harcerka - podziwiały je inne bialskie Żydówki, mężczyźni przychodzili do nich w interesach i po radę, kapelusza uchylali okoliczni ziemianie, a oficerowie czapki. Jako pierwsze przełamały bariery społeczne i kulturowe właściwe swojej płci i wyznaniu.

Estera „Jaszczurka" - łebska i dobra sekutnica

...Po stronie rynku, gdzie mur ciągnął się od Brzeskiej do ulicy Grabanowskiej, znajdował się ogromny sklep metalowy. Sklep był bardzo długi, a na jego drugim końcu znajdowały się drzwi prowadzące na duży dziedziniec, gdzie znajdował się magazyn, zawsze wypełniony różnymi wyrobami metalowymi. Można tam było spotkać kupujących, zarówno nie-Żydów, jak i Żydów. W niedzielę nie można było przejść obok sklepu chodnikiem, bo setki gojów pchały się do sklepu, żeby coś kupić: pilnik, lemiesz, funt gwoździ...

Właścicielką sklepu była Estera „Jaszczurka". To była mała, pochylona kobietka z czepkiem na ogolonej głowie, w której osadzone było dwoje żywych oczu patrzących na ludzi i świat gniewnie. Miała spiczasty nos nad ustami, które ciągle mówiły albo szeptały błogosławieństwa i klątwy. Była nie tylko właścicielką, ale prowadziła sklep i była menadżerem tego dużego przedsiębiorstwa. Była kobietą słabą, ale religijną i fanatycznie oddaną swoim zapatrywaniom.

(...) Myślę, że często silny duch, mający dobrą motywację, ma moc napełnienia najsłabszego ciała. Estera, „Jaszczurka", miała takie marzenie. Jej motywacją była rodzina i to dało jej siłę do pokonania fizycznej słabości. Jej mąż, Mosze Josl, był przeciwieństwem żony - przystojny Żyd, z piękną, spiczastą brodą, niezbyt dużą i uśmiechniętą twarzą, który stale siedział w domu i uczył się.

(...)

Cała rodzina: żonaci synowie i ich dzieci zaspokajali wszystkie swoje potrzeby dzięki dochodom ze sklepu prowadzonego przez tę słabą, małą kobietkę, która posiadała tak nieograniczoną siłę i energię.

W 15 dniu miesiąca Szwat (święto Tu bi-Szwat, jeden z czterech żydowskich Nowych Roków! - przyp. ZS) Estera rozdawała swoim klientom prezenty: papierowe torby z różnymi owocami. Pamiętam, że mój ojciec, niech spoczywa w pokoju, będąc jednym z jej klientów, zawsze wtedy wracał do domu z taką torbą, wypełnioną dobrymi rzeczami. Była bardzo życzliwa i hojnie, wspierała cele charytatywne. Mówiło się, że wspiera kilka potrzebujących rodzin. Ludzie wiedzieli o jej sekretnych darowiznach i za to szanowano ją i ceniono, ale mimo to uważano ją za osobę nieprzyjemną. Po jej śmierci dzieci przejęły firmę, jednak nie funkcjonowała już tak, jak wcześniej. Z ogromnego słynnego warsztatu metalowego stała się małym sklepikiem, który nie zapewniał wystarczających dochodów osobom tam pracującym. Brakowało wiedzy, pracy i ducha małej, wychudzonej kobiety, która utrzymywała tak dużą rodzinę, a także nakarmiła wiele osób spoza rodziny.

Godia Szteinman (opowieść Diny Arbitman)

Miała na imię Golda – nazywaliśmy ją Godia, bo to jej pasowało. Miała złote włosy, niebieskie oczy, przyjazny śmiech i ciągle się uśmiechała. Jej wielki urok i dobry charakter przysparzały jej wielu przyjaciół, zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych. Nasza mama umarła, gdy Godia miała sześć lat. Była dzieckiem, które nie mogło być karmione dobrą i mądrą miłością matki. Baliśmy się, że smutek, który zapanował w naszym domu po tragedii, złamie ducha Godii, więc postanowiliśmy wysłać ją do krewnych w Międzyrzecu. Tam zaczęła chodzić do szkoły „Tarbut" i, choć nie znała hebrajskiego, szybko dogoniła inne dzieci i była lubiana przez nauczycieli. Dyrektor poprosił ojca, aby pozwolił Godii pozostać w szkole jeszcze chociaż rok, twierdząc, że „jest przykładem dla wszystkich dzieci w swojej klasie". Godia wróciła do domu i rozpoczęła naukę w szkole podstawowej. Po kilku tygodniach została przeniesiona do wyższej klasy. W domu nas rozweselała, nie pozwalając ojcu pogrążyć się w smutku i była dla nas wszystkich promykiem światła. Mój ojciec, moja siostra Reizele, mój brat Szmuel błogosławionej pamięci, troszczyli się przede wszystkim o nią. Kiedy Reizele wyjechała do Ameryki, a Szmuel pojechał na studia do Warszawy, pozostaliśmy w domu tylko my dwie i ojciec. Uważałam siebie nie tylko za starszą siostrę, ale także mamę. Czułam wielką odpowiedzialność za jej los, chciałam podarować jej matczyną miłość, którą straciła w tak młodym wieku. Mimo trudnego dzieciństwa była radosna, a dzięki swemu wielkiemu talentowi osiągała sukcesy także w nauce. Wyróżniała się już w szkole podstawowej i później w liceum. Holokaust położył kres nauce. Naszym drugim domem był dom Haszomer Hacair (organizacja żydowskiej młodzieży nieco zbliżona do harcerstwa, przygotowująca członków do wyjazdu do Izraela). Było to inspirujące miejsce. Obiady i kolacje często zamieniały się w sympozja poświęcone literaturze, Biblii itp. Nasz ojciec zaszczepił w nas miłość do Izraela, ruchu pionierskiego i narodu żydowskiego. Godia była zaangażowana i szybko zrozumiała, jaka jest jej rola w Polskim Liceum, gdzie antysemityzm przenikał całe środowisko. Z dumą broniła swojego narodu i nie ukrywała swojej żydowskiej tożsamości.

W wieku 12 lat wstąpiła do Haszomer Hacair (...). Pewnego razu do Białej przybył członek centralnego kierownictwa Haszomer Hacair i był obecny przy dyskusji w grupie Godii; słuchając jej mowy i dobrego myślenia, poprosił o wysłanie jej na konferencję. Podkreślał: „Opiekuj się Godią, w przyszłości będzie ona pełnić bardzo ważną rolę w ruchu". Ale nie takie było przeznaczenie. (...) Kiedy miałam wyemigrować do Izraela, a Godiaa miała wtedy zaledwie 16 lat, została członkiem kierownictwa ruchu. Zrobiłam aliję (czyli wyjazd do Palestyny) w Rosz ha-Szana 1938, a Godia kończył szkołę średnią. Ponieważ była bardzo młoda, zdała specjalne egzaminy i otrzymała świadectwo dojrzałości z wyróżnieniem. Wszystkie moje wysiłki polegały na sprowadzeniu ojca i Godii do Izraela, do mojego kibucu. Robiłem wiele planów co do jej przyszłości w Izraelu, lecz wybuchła okrutna wojna, która pokrzyżowała wszystko. Godia pozostała tam, aby wypełnić swoją rolę w ruchu, a także wspierać mojego starzejącego się ojca. Niedawno się dowiedziałam, że ludzie doradzali jej ucieczkę i byli gotowi pomóc, ale odmówiła. Nie zważając na niebezpieczeństwo, poświęciła się pracy w konspiracji, a nawet została mianowana członkiem kierownictwa ruchu. Naziści przenieśli ją i jej ojca z mieszkania przy głównej ulicy do maleńkiego pokoiku w getcie. Odbywały się tam ważne spotkania i podejmowano decyzje, często o kluczowym znaczeniu dla życia i śmierci. Wielu młodych ludzi znajdowało tam wsparcie i schronienie. Jeszcze w 1939 roku, podczas wojny, otrzymywałem od nich listy. Godia ciągle działała w getcie i otrzymywała instrukcje od centralnego kierownictwa w Warszawie.

W końcu zatrzymano pracownicę pociągu z zaadresowanym do niej listem zawierającym instrukcje. Nie udało mi się zebrać wszystkich szczegółów dotyczących jej ostatnich chwil, ale wiem tylko tyle: Godia, moja cudowna, kochana siostra, jeszcze w kwiecie wieku zginęła śmiercią bohatera. Pomimo najokrutniejszych tortur w więzieniu gestapo i pomimo obietnic wolności – do ostatniej chwili pozostała wierna swojemu charakterowi i nie zdradziła wrogom ani jednego nazwiska. Mimo kary i tortury aż do ostatniej chwili zachowała w swojej młodej duszy odwagę, świętość i czystość.

Zbigniew Smółko

REG

Żydowski szpital ufundowany przez zamożnego Szmula Piżyca na początku XX wieku. Wówczas jeden z najładniejszych budynków w mieście, zwłaszcza z racji na bogato zdobioną elewację. Na jego utrzymanie przeznaczane były dochody z domu przekazanego przez Tilę Berlin (patrz poprzedni numer). Obecnie mieści się tu Urząd Stanu Cywilnego

Organizacja Sjonistyczna
BIAŁA-PODLASKA

Pismo bialskiej organizacji syjonistycznej zezwalające na wyjazd do Palestyny. Ciekawostka: Gwiazda Dawida nie jest żydowskim symbolem religijnym, ale wyłącznie zupełnie świeckim symbolem syjonizmu i Państwa Izrael (którego część pobożnych Żydów w ogóle nie uznaje, bo uważa je za zupełnie niereligijne)

Portrety niniejsze oparte są o relacje B. Weineberga i Diny Arbitram przetłumaczone przez Ofrę Ranson na angielski i przez nas na polski, zawartą w Sefer Biala Podlaska (Księga Białej), wydaną w 1961 roku w Tel Avivie i zawierającą wspomnienia bialskich Żydów, którzy albo wyjechali przed wojną, albo przeżyli Holocaust

Według danych podawanych m.in. przez Mojsze Fejgenbauma w 1821 r. w Białej były 402 żydowskie firmy, które zatrudniały 861 pracowników, w tym 758 było Żydami

eprasa.pl 2ff6de915c

Czy znamy kogoś, kto pamięta smak warzonego niegdyś pod Opolem piwa?

Browar - perła w koronie majątku Kleniewskich

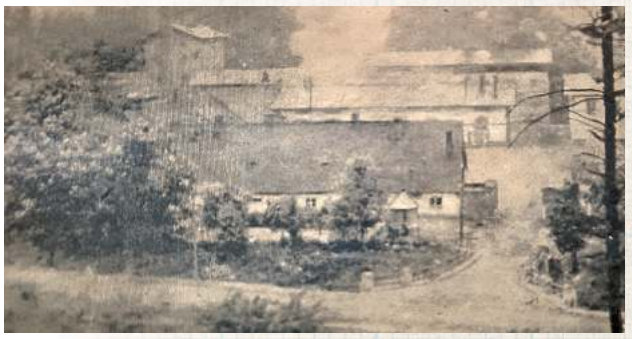

Browar w Kluczkowicach w 1945 roku. Zdjęcie z pisma Ilustrowany Sztandar Ludu

Piwo z Kluczkowic doceniano nawet w Paryżu. Od Jana Kleniewskiego zaczęła się systematyczna uprawa jednego z najlepszych w Europie chmielu na Lubelszczyźnie. Położony koło pałacu browar przestał działać po II wojnie światowej.

Kleniewscy dobra w okolicach Opola zaczęli nabywać po 1871 roku. Wcześniej zrobili majątek na inwestycjach ziemskich i przemysłowych, m.in. w okolicach Dęblina, Zagłębiu i na Mazowszu. Zakup od dziedziców Kazimierza Wydrychiewicza była to potężna inwestycja, szacowana na ponad pół miliona ówczesnych rubli i 13 tysięcy hektarów, w części już z infrastrukturą.

Po podziale rodzinnych Kluczkowice znalazły się w rękach Jana Kleniewskiego. Stworzył on rozległe, wieloprofilowe, jedno z najsprawniejszych na Lubelszczyźnie gospodarstw. Jednym z jego działów była pionierska wówczas w regionie uprawa chmielu. Poświęcił na nią ponad 50 hektarów areału. Korzystając z tego i - co naturalne - niemal nieograniczonego dostępu do wysokiej jakości jęczmienia i własnej słodowni, rozbudował i unowocześnił browar istniejący w Kluczkowicach od 1827 roku. Niewykorzystany we własnym browarze chmiel sprzedawał w kantorze w Warszawie, zaopatrując inne tego rodzaju przedsięwzięcia. Jego roli w uczynieniu Lubelszczyzny europejskim zagłębiem chmielowym nie sposób nie docenić. Budynki mieściły się niedaleko zachowanego do dziś pałacu. Kolejnym właścicielem był Przemysław Kleniewski. W 1955 r. działał już jako Państwowy Browar Kluczkowice, Browar „Samopomoc Chłopska" (czyli praktycznie bez właściciela...) i niedługo potem jego działalność wygasła.

O jego produkcji sporo dowiadujemy się z książki pani Marii Soborskiej: „Szkice z dziejów Kluczkowic", która dziejom browaru poświęciła obszerny rozdział (chyba jest to jedyny taki fragment w literaturze naukowej). Nieco możemy wydedukować z zachowanych etykiet, podkładek i butelek. Niezmiernie ciekawi jesteśmy jednak, czy zachowała się jeszcze pamięć o kluczkowickim piwie albo przekazywane przez pokolenia receptury.

Zbigniew Smółko

Ze wspomnień Marii Kleniewskiej: W tymże roku [1900] została otworzona wszechświatowa wystawa w Paryżu, na którą mój mąż wysłał fotografie wzorowych urządzeń mieszkań fabrycznych (z Zagłoby) i eksponaty piwa, które się cieszyły dużym popytem. Po paru miesiącach przyszły odznaczenia i wiadomość, że piwo leżało zapomniane gdzieś w kącie, gdy w końcu otworzyli, okazało się pierwszej jakości trunkiem — otrzymał mąż za nie nagrodę (tym bardziej że dwa miesiące stało bez lodu). Za urządzenie mieszkań też dostał medale.

Ogromny zasób informacji i zbiór zdjęć dawnych etykiet i podkładek do piwa możemy znaleźć m.in. na stronie http://www.browarymazowsza.pl/

Oznaczenie piwa jako eksportowego oznaczało kiedyś, że posiadało co najmniej 12 proc. ekstraktu początkowego. Zawartość alkoholu zadeklarowano na etykiecie na 4,5 proc., co znaczy, że musiało być stosunkowo słodkie

Zachowały się również podstawki pod piwo - część produkcji była beczkowana i sprzedawana w okolicznych restauracjach i barach

Piwo ciemne było wyraźnie słabsze, więc możemy domniemywać, że produkowano je z myślą o niezamożnych robotnikach licznych przedsięwzięć Kleniewskich

Na jednej z aukcji internetowych znaleźliśmy zdjęcie użytkownika o nicku „klak_son" przedstawiające butelkę używaną w browarze w Kluczkowicach

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Najlepsza góralszczyzna w Łańcuchowie

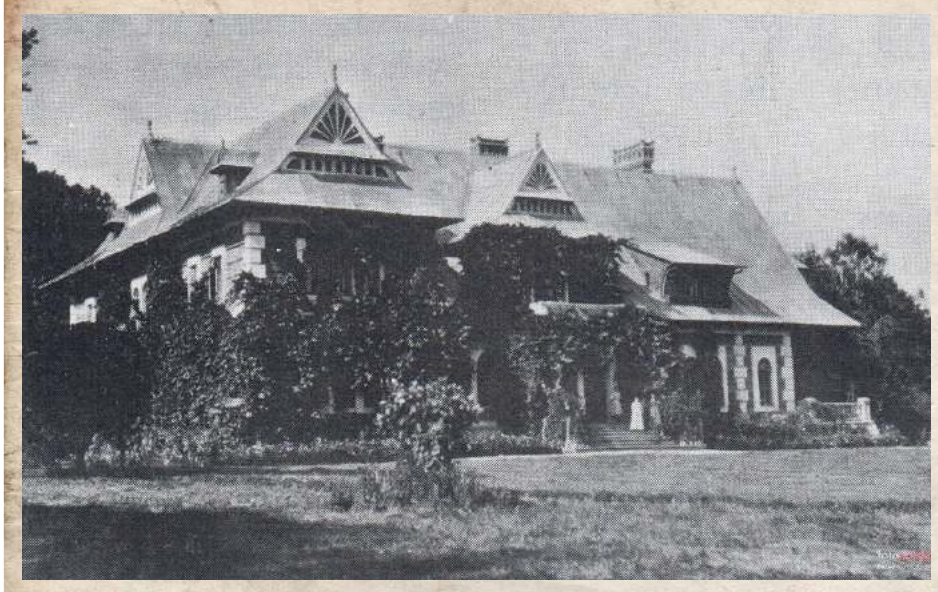

Pomysł zbudowania domostwa w stylu „zakopiańskim" nie był w wypadku Jana Steckiego fanaberią nowobogackiego. Był to ceniony ekonomista, człowiek o wyrobionym smaku. Tradycyjną architekturę ludową najpełniej, jego zdaniem, zachowaną przez górali, uważał za jeden z przejawów ducha narodowego. O projekt zwrócił się do Stanisława Witkiewicza, teoretyka i praktyka architektury góralskiej. Projekt powstał w 1901 roku, inwestycję zakończono trzy lata później. Fotografia z lat 30. XX wieku znaleziona w piśmie „Spotkania z Zabytkami" (za portalem fotopolska.eu).

REG

Po naszej publikacji zorganizowano wystawę

W numerach z dni 6 i 20 lutego oraz w artykułach „Żołnierska i lekarska droga do Adamowa" wraz z panem Piotrem Rafalskim opisaliśmy historię doktora Władysława Fabisiaka i wojennego Adamowa. Z inicjatywy pana Rafalskiego, z przekazanych przez niego materiałów, w Bibliotece w Adamowie zorganizowano wystawę poświęconą Fabisiakowi. Wystawa składa się w głównej mierze z fotografii z życia rodzinnego doktora Fabisiaka wykonanych w czasie jego pobytu na Ziemi Łukowskiej oraz materiałów archiwalnych, takich jak dyplom lekarza, karta rozpoznawcza, akt urodzenia i inne.

eprasa.pl 2ff6de915c

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA 1. LIGA

Górnik zakontraktował piłkarza ze Stanów Zjednoczonych

Pierwszoligowy piłkarski Górnik poszerza kadrę. Do drużyny dołączył obrońca Sebastian Rojek. - Ma trochę inny mental niż ten nasz słowiański - mówi o nim Veljko Nikitović, dyrektor sportowy Górnika Łęczna. Nowy zawodnik ma zastąpić kontuzjowanego Hiszpana.

Fot.Górnik Łęczna

Klub podpisał z 23-letnim Sebastianem Rojkiem kontrakt ważny do 30 czerwca 2024 roku

Sebastian Rojek urodził się w 2000 roku, wychował się w Stanach Zjednoczonych. Tam też uczył się piłkarskiego rzemiosła. Był zawodnikiem takich drużyn, jak m.in.: Stony Brook Seawolves, Hudson Valley Hammers czy Rider Broncs. Mierzy 190 cm i gra na pozycji środkowego obrońcy.Przez ostatnie tygodnie Rojek trenował pod okiem Pavola Stano i reszty sztabu szkoleniowego.

- Sebastian trenuje z nami od miesiąca. Dobrze zaprezentował się na treningach. Ma trochę inny mental niż ten nasz słowiański, bo wychował się w Ameryce. W obliczu kontuzji Jonathana de Amo zdecydowaliśmy się podpisać kontrakt do końca sezonu. Bardzo chciał zostać i zagrać w Europie. Wszystko jest w jego nogach i głowie, żeby nas przekonał, aby zostać z nami na dłużej - powiedział Veljko Nikitović, dyrektor sportowy Górnika, cytowany w klubowych mediach.

Klub podpisał z 23-latkiem kontrakt ważny do 30 czerwca 2024 roku.

Dzięki zakontraktowaniu Sebastiana Rojka większe pole manewru przy obsadzaniu środka obrony będzie miał trener Pavol Stano. Ze składu po meczu w Głogowie wypadł Jonathan de Amo. Hiszpan zszedł z boiska po kilku minutach gry. To efekt kontuzji, ale odniesionej bez kontaktu z rywalem.

- Badania wykazały, że Jonathan mocno naderwał mięsień dwugłowy. Czekają go trzy, może cztery tygodnie przerwy - przyznaje Tomasz Płaza, rzecznik prasowy Górnika Łęczna.

Sprowadzony do Łęcznej dwa lata temu hiszpański obrońca to ważny punkt defensywy Górnika. W bieżącym sezonie zaliczył 17 meczów, wszystkie w podstawowym składzie zielono-czarnych. Strzelił jednego gola. Pavol Stano stawiał na de Amo od pierwszego meczu ligowego w 2024 roku.

Dominik Smagała

PO NAFCIARZACH CZAS NA ZNICZA

Górnik zmierzył się na wyjeździe z Wisłą Płock w poniedziałkowy wieczór, a więc już po zamknięciu bieżącego wydania „Wspólnoty". Kolejnym rywalem łęcznian, tym razem na stadionie GKS-u, będzie Znicz. Nieznacznym faworytem tej konfrontacji wydają się być zielono-czarni, ale z pewnością nie będzie to dla nich spacerek. Pruszkowianie już cztery razy w tym sezonie udowodnili, że potrafią wygrywać na wyjeździe, ostatnio z Bruk-Bet Termalicą Nieciecza. W pierwszym starciu Górnika ze Zniczem w bieżących rozgrywkach, w Pruszkowie, wygrali Gostomski i spółka. Jedynego gola w tym meczu strzelił wówczas aktualnie kontuzjowany Egzon Kryeziu

Wisła. Punkt w poniedziałek, punkt w sobotę

Gracze Wisły Grupa Azoty Puławy zdobyli dwa punkty w minionym tygodniu.

Podopieczni Mikołaja Raczyńskiego zremisowali 1:1 z KKS-em Kalisz, tracąc gola w ostatniej akcji meczu. W sobotę zanotowali taki sam wynik w starciu z Hutnikiem Kraków, chociaż wygrywali po niespełna 120 sekundach.

Punkt na „Suchych Stawach"

Nasi zaczęli mecz wyjazdowy znakomicie. Już w 2 minucie Manuel Ponce Garcia wykorzystał błąd defensywy rywali, wszedł w pole karne i pokonał bramkarza miejscowych. W kolejnych minutach widzieliśmy dużo walki z obu stron. W 14 minucie wprost w bramkarza główkował Przemysław Skałecki, a w 25 minucie niecelnie uderzył Piotr Giel. Chwilę później bliski wyrównania był Krzysztof Świątek, który ustrzelił poprzeczkę. Przed szansą na bramkę dla biało-niebieskich stanął Jan Flak, jednak jego strzał pozostawił wiele do życzenia. W końcówce pierwszej połowy znów groźnie zaatakowali przeciwnicy. W rezultacie Krystian Lelek trafił w słupek. Do przerwy wynik nie uległ zmianie.

Po zmianie stron agresywnie ruszyli gospodarze, którzy w 57 minucie doprowadzili do wyrównania. Wówczas po centrze z rzutu rożnego Marcin Wróbel głową skierował piłkę do siatki. Obie ekipy miały jeden cel, przechylić szalę na swoją stronę. Było dużo walki, ale ostatecznie nikomu się to nie udało. Wisła Grupa Azoty Puławy zremisowała z Hutnikiem Kraków 1:1

Hutnik Kraków - Wisła Puławy
1:1 (0:1)

Bramki: Wróbel 57` - Manuel 2`.
Hutnik: Frątczak - Kieliś, Tarasovs, Hoyo-Kowalski, Marcinkowski, Lelek (79` Jania), Urbańczyk, Drąg (89` Zawadzki), Świątek, Rakels (90` Głogowski), Wróbel.
Wisła: Łakota - Flak, Wiech, Skałecki, Seweryś, Nojszewski, Noiszewski (69` Kołtwański), Manuel (76` Bortniczuk), Puton, Klichowicz (80` Kargulewicz), Giel (80` Janicki).
Żółte kartki: Świątek, Drąg, Marcinkowski, Kieliś - Noiszewski, Kołtański, Janicki.
Sędziował: Szypuła (Bielsko-Biała).

Ostatnia akcja oznaczała stratę gola

W deszczowy poniedziałkowy Wisła Grupa Azoty zremisowała z KKS-em Kalisz. Nasi stracili gola w szóstej minucie doliczonego czasu gry.

Mecz mógł wręcz idealnie rozpocząć się dla biało-niebieskich. W 7 mincie faulowany w polu karnym rywali był Łukasz Wiech. Sędzia główny wskazał na jedenasty metr, a po chwili strzał Mateusza Klichowicza obronił bramkarz. Jak mawia przysłowie „co się odwlecze to nie uciecze". Sześć minut później podopieczni trenera Mikołaja Raczyńskiego wyprowadzili składną akcję. Karol Noiszewski zagrał na skrzydło do Jana Flaka, który odegrał do Janusza Nojszewskiego, a ten z powrotem do Janka, który obsłużył podaniem Piotra Giela. Popularny „Gielo" odwrócił się z piłką i pokonał Macieja Krakowiaka. W 26 minucie nasi byli bliscy podwyższenia. Wówczas Giel podał do Macieja Bortniczuka, a ten w dogodnej sytuacji przegrał starcie z golkiperem przyjezdnych. W końcówce pierwszej połowy do głosu doszli rywale, którzy kilkukrotnie starali nam się zagrozić, jednak bez rezultatu.

W drugiej odsłonie w dalszym ciągu groźny w ofensywie był Giel, ale również Bortniczuk próbował swoich sił. Po przerwie przeciwnicy stwarzali większe zagrożenie w porównaniu do pierwszych czterdziestu pięciu minut. W 59 minucie dobrą interwencją wykazał się Paweł Łakota. W odpowiedzi Janusz Nojszewski uderzył w boczną siatkę. Ostatnie minuty należały do gości. Na listę strzelców mógł wpisać się Nestor Gordillo, lecz to Filip Szewczyk urwał naszym punkty w 96 minucie po zamieszaniu w polu karnym.

Wisła Puławy - KKS Kalisz
1:1 (1:0)

Bramki: Giel 13` - Szewczyk 90+6`.
Wisła: Łakota - Flak (83` Kaczorowski), Wiech, Skałecki, Seweryś, Nojszewski (76` Kołtański), Noiszewski, Manuel, Bortniczuk, Klichowicz (83` Kargulewicz), Giel (72` Janicki).
KKS Kalisz: Krakowiak - Staszak, Smoliński, Waliś (64` Białczyk), Dębiński, Żebrowski (75` Koczy), Wysokiński (57` Kalenik), Bednarski (57` Cierpka), Gordillo, Butno, Sobol (57` Szewczyk).
Żółte kartki: Wiech, Nojszewski, Noiszewski - Gordillo.
Sędziował: Świerczek (Brzesko).
Widzów: 450.

mp

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 23. kolejki:
Zagłębie - Odra 1:1
Podbeskidzie - Lechia 1:2
Resovia - Katowice 0:2
Znicz - Termalica 2:0Motor - Polonia 1:1 Chrobry - Stal 2:1
Miedź - Tychy 2:2
Arka - Wisła 1:1
Płock - Górnik (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lechia Gdańsk	23	44	37-19
2	Arka Gdynia	23	44	38-22
3	GKS Tychy	23	41	30-25
4	Motor Lublin	23	40	31-27
5	Wisła Kraków	23	38	43-26
6	GKS Katowice	23	36	36-25
7	Miedź Legnica	23	36	35-25
8	Odra Opole	23	35	26-23
9	Górnik Łęczna	22	35	22-19
10	Wisła Płock	22	34	32-30
11	Znicz Pruszków	23	29	19-27
12	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	23	29	36-32
13	Chrobry Głogów	23	26	23-36
14	Stal Rzeszów	23	23	30-41
15	Resovia	23	22	22-42
16	Polonia Warszawa	23	21	27-35
17	Podbeskidzie Bielsko-Biała	23	18	18-33
18	Zagłębie Sosnowiec	23	13	15-33

Następna kolejka (15-17.03.):
Arka - Odra, Wisła - Miedź, Tychy - Chrobry, Stal - Motor, Polonia - Płock, Górnik - Znicz (17.03., g. 15), Termalica - Resovia, Katowice - Podbeskidzie, Lechia - Zagłębie

dsm

II LIGA

WYNIKI 23. KOLEJKI
Hutnik - Wisła 1:1
Kotwica - Skra 0:1
Lech II - Radunia 1:2
Olimpia E. - Zagłębie 1:2
Polonia - Jastrzębie 0:0
Sandecja - Pogoń 2:3
KKS Kalisz - ŁKS II 2:2
Stomil - Stal 0:1
Olimpia G. - Chojnicz. - po zamk. nr
MECZE ZALEGŁE
Sandecja - Radunia 2:1
Olimpia G. - Olimpia E. 3:0
MECZE 22. KOLEJKI
Wisła - KKS Kalisz 1:1
ŁKS II - Stomil 2:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kołobrzeg	23	41	45:31
2	KKS Kalisz	22	39	36:21
3	Pogoń Siedlce	22	37	37:30
4	Radunia Stężyca	23	35	30:28
5	Stal Stalowa Wola	22	34	25:25
6	Hutnik Kraków	23	33	33:31
7	ŁKS II Łódź	23	32	36:33
8	Zagłębie II Lubin	23	32	35:33
9	Lech II Poznań	23	32	28:35
10	Skra Częstochowa	23	31	29:26
11	Chojniczanka Chojnice	22	31	30:29
12	Olimpia Elbląg	23	30	28:30
13	Polonia Bytom	23	29	28:31
14	GKS Jastrzębie	22	26	25:30
15	Wisła Puławy	22	25	31:33
16	Stomil Olsztyn	22	24	21:30
17	Olimpia Grudziądz	22	21	24:32
18	Sandecja Nowy Sącz	23	21	23:36

NASTĘPNA KOLEJKA (15.03., godz. 20:00): Wisła - Sandecja, Chojniczanka - Stomil, Stal - KKS Kalisz, ŁKS II - Hutnik, Pogoń - Polonia, GKS Jastrzębie - Olimpia E., Zagłębie II - Lech II, Radunia - Kotwica, Skra - Olimpia G.
MECZ ZALEGŁY (20.03., godz. 18:00): Stal - Wisła.
MECZE ZALEGŁE (13.03): Pogoń - Stomil, GKS Jastrzębie - KKS Kalisz.

mp

REG

eprasa.pl 2ff6de915c

Motor Lublin: Remis i sędziowskie kontrowersje

Piłkarze lubelskiego Motoru zanotowali drugi z rzędu podział punktów w rundzie wiosennej trwającego sezonu fortuna I ligi. W 23. kolejce rozgrywek podopieczni trenera Goncalo Feio podzielili się punktami przed własną publicznością z warszawską Polonią.

Fot.Dominika Polonis

Mbaye Jacques Ndiaye (w żółtej koszulce) nie dokończył meczu z powodu kontuzji

Do przerwy żółto-biało-niebiescy prowadzili 1:0. W 23. minucie meczu Filip Luberecki dośrodkował na głowę sprowadzonego zimą Samuela Mraza, a ten zdobył swojego premierowego gola w barwach Motoru.

W drugiej połowie lublinianie długo kontrolowali przebieg boiskowych wydarzeń. Jednak po godzinie rywalizacji rozpoczęły się kontrowersje z udziałem sędziego Patryka Gryckiewicza z Torunia. Arbiter najpierw nie podyktował rzutu karnego dla gospodarzy za zagranie ręką jednego z rywali, a następnie przyznał „jedenastkę" ekipie ze stolicy. W dodatku uznał strzał Szymona Kobusińskiego z „wapna" za prawidłowy, choć zdaniem gospodarzy zawodnik Polonii w nieprzepisowy sposób dotknął piłki dwoma nogami.

– Tylko jedna osoba wie, dlaczego nie było karnego. To idzie w bardzo złą stronę, bo gwiazdy w piłce to zawodnicy, a w Polsce jest jeden wybitny sędzia - Szymon Marciniak. Potem jest grupa bardzo dobrych arbitrów, ale to nie uprawnia sędziego do bycia gwiazdą. To nie jest w porządku. Powiem szczerze, że po meczu poszedłem podać rękę do pokoju sędziów i na spokojnie powiedziałem: „Dzisiaj pięknie nas skręciliście". Arbiter powiedział, że to opisze i nie podał mi ręki. Moim piłkarzom na boisku też nie podał ręki. Piłkarz Polonii powiedział naszym, że nie będzie uznanego gola, bo wykonał karnego na dwa kontakty. Dlatego oni nawet się nie cieszyli. Wobec niektórych nie ma konsekwencji. Nie mam nic do sędziego, ale wydaje mi się, że ktoś powinien się nad tym pochylić, żeby polska piłka była lepsza – stwierdził po meczu trener Motoru, Goncalo Feio.

Co ciekawe, kilka dni wcześniej portugalski szkoleniowiec zdał w Szkole Trenerów Polskiego Związku Piłki Nożnej w Białej Podlaskiej egzamin na licencję UEFA Pro, czyli najwyższy możliwy certyfikat uprawniający do prowadzenia zespołów z europejskiej czołówki.

W następnej kolejce lubelski zespół zmierzy się na wyjeździe ze Stalą Rzeszów. Początek rywalizacji na Podkarpaciu zaplanowano w sobotę, 16 marca o godzinie 17.30.

Motor Lublin - Polonia Warszawa
1:1 (1:0)

Bramki: Mraz 23 - Kobusiński 76 (z rzutu karnego)
Motor: Rosa – Stolarski (82 Wójcik), Najemski (46 Rudol), Kruk, Luberecki, Scalet (90 Gąsior), Wolski, Ceglarz, M. Król, Ndiaye (46 Rybicki), Mraz (70 Wełniak)

Karol Kurzępa

Pokonali lidera tabeli

W meczu 23. kolejki obecnego sezonu Orlen Basket Ligi koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin wygrali na własnym parkiecie z Anwilem Włocławek. Dla podopiecznych trenera Artura Gronka było to trzynaste zwycięstwo w rozgrywkach.

Fot.KK

Na zdjęciu Jabril Durham

Po pierwszej kwarcie czerwono-czarni mieli na swoim koncie dwa punkty więcej, choć to goście zaczęli spotkanie od prowadzenia 6:0. Jednak „Startowcy" z każdą kolejną minutą prezentowali się coraz lepiej i zasłużenie schodzili na dużą przerwę przy wyniku 49:41.

W trzeciej partii lublinianie mieli już nawet 12 oczek przewagi, ale przyjezdni odrobili tę stratę na początku decydującej ćwiartki. Czwarta odsłona trzymała w napięciu praktycznie do ostatnich sekund i przyniosła walkę na zasadzie „cios za cios". Finalnie zwycięstwo zostało w hali Globus i udany rewanż na „Rottweilerach" za porażkę 71:100 w pierwszej rundzie stał się faktem.

– Każdy dołożył do tego zwycięstwa swoją cegiełkę. Zagraliśmy mocniej, bardziej fizycznie, wygraliśmy zbiórkę i uważam, że to było dzisiaj kluczem do zwycięstwa – podsumował rozgrywający Bartłomiej Pelczar.

W najbliższą środę lublinianie zagrają kolejny ligowy mecz. Tym razem zmierzą się w Gdyni z tamtejszą Arką.

Polski Cukier Start Lublin - Anwil Włocławek
88:80
(24:22, 25:19, 15:21, 24:18)
Lublin: Durham 18, O`Reilly 16, Gabrić 15, Szymkiewicz 12, Benson 12, Pelczar 5, Szymański 4, Put 3, Wade 3, Karolak

Karol Kurzępa

Wygrana i transferowe wieści z MKS FunFloor Lublin

Piłkarki ręczne Orlen Superligi powróciły do walki o punkty po dwóch tygodniach przerwy. MKS FunFloor Lublin pewnie pokonał na wyjeździe Piotrcovię Piotrków Trybunalski.

Fot.MKS FunFloor Lublin

Na zdjęciu Sylwia Matuszczyk

Podopieczne trenerki Edyty Majdzińskiej rozegrały pierwsze spotkanie po podziale tabeli na grupy mistrzowską i spadkową. Już do przerwy zasłużenie wygrywały różnicą trzech bramek, przeważając nad rywalkami w wielu elementach gry. Po zmianie stron potwierdziły swoją dominację i przypieczętowały 14. zwycięstwo w rozgrywkach. A tytuł najlepszej zawodniczki konfrontacji przyznano najskuteczniejszej na parkiecie kapitan Darii Szynkaruk.

13 marca aktualne wicemistrzynie kraju znów pojadą do Piotrkowa Trybunalskiego, tym razem na ćwierćfinał Pucharu Polski. Początek meczu w środę o godzinie 18.

MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski - MKS FunFloor Lublin
20:31 (11:14)

Lublin: Wdowiak, Gawlik – Szynkaruk 7, Roszak 5, Turkoglu 5, Balsam 4, Kovarova 3, Posavec 3, M. Więckowska 2, Olek 1, Tomczyk 1

Zanim doszło do niedzielnej rywalizacji, lubelski klub ogłosił, że po czterech latach gry w Handball JKS Jarosław do MKS-u powróci doświadczona Sylwia Matuszczyk. Obrotowa podpisała kontrakt ważny do końca sezonu 2026/2027.

Popularna „Syla" jest dobrze znana lubelskim kibicom. W latach 2016-20 z powodzeniem występowała bowiem w MKS FunFloor, zdobywając 182 gole w 88 meczach ligowych. Jej bramki pomogły biało-zielonym wywalczyć trzy mistrzostwa kraju, Puchar Polski i triumf w międzynarodowym Challenge Cup.

– Sentyment do Lublina zawsze był żywy. Podobnie jak chęć do tego, by w piłce ręcznej coś jeszcze osiągnąć. Spędziłam w MKS-ie świetny czas, który wspominam bardzo miło. Chcę to przeżyć jeszcze raz. Wracam z zamiarem odzyskania złota – powiedziała 31-letnia kołowa.

Transfer Matuszczyk jest drugim ogłoszonym wzmocnieniem lubelskiego klubu na przyszły sezon. Do zespołu powróci także reprezentacyjna rozgrywająca Aleksandra Rosiak. Wiadomo natomiast, że w następnych rozgrywkach w zespole nie zobaczymy Pauliny Masnej i Sary Kovarovej. Pierwsza z wymienionych przenosi się do węgierskiego DKKA Dunaújváros, natomiast Czeszka trafi do ligi rumuńskiej.

Karol Kurzępa

Siatkarska huśtawka nastrojów

W minionym tygodniu Bogdanka LUK Lublin zaliczyła porażkę w stosunku 0:3 oraz zwycięstwo 3:0. W obu przypadkach żółto-czarni mierzyli się z silnymi przeciwnikami.

Fot.KK

Na zdjęciu Mateusz Malinowski

W czwartkowy wieczór podopieczni trenera Massimo Bottiego ulegli na wyjeździe Jastrzębskiemu Węglowi. Lider tabeli PlusLigi, który w obecnym sezonie zaliczył aż 21 wygranych i tylko cztery porażki, był od lublinian wyraźnie lepszy i zasłużenie triumfował.

O ile w pierwszym i trzecim secie ekipa z Lublina była w stanie nawiązać walkę z faworytem, to w drugiej partii została całkowicie zdominowana.

Jastrzębski Węgiel - Bogdanka LUK Lublin
3:0
(25:21, 25:15, 25:23)
Lublin: Nowakowski 9, Komenda, Kania 2, Wachnik 11, Brand 3, Schulz 6, Thales (libero) oraz Krysiak 4, Malinowski 6, Nowosielski i Zając 3

W niedzielne popołudnie Bogdanka LUK poprawiła nastroje swoich kibiców. Żółto-czarni pokonali u siebie wicemistrzów Polski, ZAKSĘ Kędzierzyn-Koźle. Pewna wygrana gospodarzy nie była zagrożona właściwie w żadnej z odsłon tej dość jednostronnej potyczki.

– W przypadku zwycięstwa przeciwnicy mogli zrównać się z nami punktowo, więc graliśmy niejako o sześć oczek. Cały zespół był dobry w zagrywce i konsekwentny, a goście temu nie sprostali. To dobry prognostyk na przyszłość, pokazujący, że potrafimy rywalizować z takimi drużynami i podnosimy się po porażkach, co cieszy – podsumował MVP meczu, Mateusz Malinowski.

Spotkanie miało szczególne znaczenie dla układu tabeli PlusLigi. Dzięki wygranej lubelski zespół ma na koncie 44 punkty i nadal zajmuje szóste miejsce w krajowej elicie. Do piątego Trefla Gdańsk traci jednak tylko jedno „oczko". Kolejny mecz LUK Lublin rozegra w środę 13 marca o godz. 17.15, a przeciwnikami drużyny trenera Massimo Bottiego na wyjeździe będą siatkarze Stali Nysa. Do końca sezonu zasadniczego lublinianom pozostało pięć starć, w tym dwa domowe.

Bogdanka LUK Lublin - Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle
3:0
(25:16, 25:21, 25:21)

Lublin: Malinowski 20, Kania 7, Brand 13, Komenda 1, Nowakowski 3, Ferreira 13 - Thales (libero) oraz Schulz, Nowosielski

Karol Kurzępa

REG

eprasa.pl 2ff6de915c

Lewart chce awansu. Pozostali walczą o wyższe lokaty

Wiele tygodni oczekiwań, przygotowań. W najbliższy weekend weryfikacja umiejętności i obecnej formy. Wraca IV liga.

Fot. Marcin Kusyk

Grzegorz Białek
Jestem zadowolony z przygotowań. Jesteśmy silniejszym zespołem. Wzmocniliśmy się i chcemy powalczyć

O awans

Wśród faworytów do wygrania ligi jest Lewart. Lubartowianie pozyskali kilku zawodników.

Dawid Wdowicz i Dawid Wójcik grali na poziomie III ligi. Mateusz Miśkiewicz ma na koncie sporo spotkań w IV lidze w barwach Powiślaka Końskowola. Dużym wzmocnieniem jest wychowanek Mateusz Kompanicki. Jako transfer do klubu należy uznać powrót Krystiana Żelisko, który ostatnie miesiące spędził poza krajem.

- Jestem zadowolony z przygotowań. Można był zrobić więcej, ale nie ma co narzekać. Mieliśmy sporo czasu. Jesteśmy silniejszym zespołem. Wzmocniliśmy się i chcemy powalczyć. Groźne będą ekipy z: Kraśnika, Drzewc i Janowa Lubelskiego. Kto chce awansu? Przecież nie mogę powiedzieć, że ktoś inny niż Lewart - mówi Grzegorz Białek.

Jego podopieczni zaczną sezon od spotkania z Granitu Bychawa. - Pierwsze kolejki to zawsze niepewność. Przejdziemy ze sztucznej nawierzchni na naturalną. W Bychawie z pewnością nie będzie „stołu" do grania, ale musimy jakoś sobie poradzić - dodaje.

Patrzą do góry

O wyższe miejsce w tabeli powalczy Stal Poniatowa.

- Solidnie przepracowaliśmy okres przygotowawczy. Szkoda, że na koniec nie mogliśmy zagrać z czwartoligowcem, ale i tak jestem pełny optymizmu. Mamy nieco przebudowany skład, ale przede wszystkim chcemy stawiać na naszą uzdolnioną młodzież. To jeden z powodów, dlaczego nie robiliśmy wielkich ruchów - mówi Konrad Szmyrgała.

Opiekun Stali przyznaje, że przed zespołem trudne zadanie. - Gramy z rezerwami Górnika II. Chcemy powalczyć o pełną pulę. Mam nadzieję, że rywale nie zrobią nam psikusa, jak na pierwszy mecz sezonu, kiedy to pojawiło się aż dwunastu zawodników z pierwszej ligi. Byliśmy na przegranej pozycji. Zobaczymy, jak będzie teraz. Z łęcznianami zagramy w Lubartowie. Początek meczu o godz. 16.30 - dodaje.

O dobry wynik

Miejsce w czubie tabeli będzie satysfakcjonowało Cisowiankę Drzewce.

- Zima była bardzo spokojna. Nasze ruchy kadrowe były naprawdę kosmetyczne. Najważniejsze, że utrzymaliśmy kręgosłup tego zespołu - mówi Łukasz Giza.

Opiekun beniaminka IV ligi ma nadzieję, że jego ekipa nie spuści z tonu. - Mam ambitną drużynę i wiem, że im ciągle mało. Wierzę, że powalczymy o wysokie miejsce w tabeli. Awans? My w każdym spotkaniu wyjdziemy na boisko po zwycięstwo - dodaje.

mp

IV LIGA

PROGRAM 18. KOLEJKI
(16.03., godz. 15:00)
Grom - Stal K.
(16.03., godz. 16:30)
Górnik II - Stal P.
(16.03., godz. 15:00)
Huragan - Gryf
(16.03., godz. 16:30)
Górnik II - Stal
(16.03., godz. 14:00)
Lublinianka - Cisowianka
(16.03., godz. 15:00)
Granit - Lewart
(16.03., godz. 14:00)
Opolanin - Motor II
Start - Kryształ
Janowianka - Ogniwo
Łada - Tomasovia

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Kraśnik	17	40	51:20
2	Janowianka Janów Lub.	17	40	48:14
3	Lewart Lubartów	17	39	36:13
4	Cisowianka Drzewce	17	38	40:18
5	Start Krasnystaw	17	35	32:21
6	Łada Biłgoraj	17	31	33:24
7	Tomasovia Tom. Lub.	17	29	33:20
8	Opolanin Opole Lub.	17	23	36:38
9	Motor II Lublin	17	22	26:31
10	Kryształ Werbkowice	17	22	22:33
11	Gryf Gmina Zamość	17	22	26:22
12	Górnik II Łęczna	17	19	24:28
13	Stal Poniatowa	17	16	19:30
14	Ogniwo Wierzbica	17	14	19:38
15	Huragan Międzyrzec Podl.	17	14	20:33
16	Lublinianka Lublin	17	12	15:28
17	Granit Bychawa	17	10	15:42
18	Grom Kąkolewnica	17	7	13:55

mp

LEWART LUBARTÓW

Trener: Grzegorz Białek
Asystent trenera: Tomasz Mitura
Kierownik drużyny: Tomasz Mitura
Lekarz: Waldemar Mazurek
Trener bramkarzy: Łukasz Harbuz
BRAMKARZE
Damian Podleśny, Bartłomiej Tutaj.
OBROŃCY
Oskar Gede, Jakub Niewęgłowski, Sebastian Plesz, Filip Raczkowski, Wojciech Majewski, Aleksander Pęksa, Dawid Wdowicz, Kamil Marciniak.
POMOCNICY
Aleks Aftyka, Łukasz Najda, Adrian Pikul, Kacper Sulowski, Bartłomiej Wolski, Kamil Zieliński, Nikodem Socha, Dawid Wójcik, Mateusz Miśkiewicz.
NAPASTNICY
Dorian Paluch, Paweł Myśliwiecki, Krystian Żelisko, Mateusz Kompanicki.

PRZYBYLI: Dawid Wdowicz (Avia Świdnik), Kamil Marciniak, Nikodem Socha (obaj z drużyny juniorów), Dawid Wójcik (Avia Świdnik), Mateusz Miśkiewicz (Powiślak Końskowola), Mateusz Kompanicki (Świdniczanka Świdnik), Krystian Żelisko (powrót do gry).
ODESZLI: Tomasz Urban (zrezygnował z gry), Filip Michałów (wyjazd do Warszawy), Mateusz Ciechański, Bartosz Duda (Polesie Kock), Dawid Iskierka (zrezygnował z gry), Sylwester Parada (Unia Bełżyce), Maksymilian Barszczyk (KS Serniki).

mp

CISOWIANKA DRZEWCE

Trener: Łukasz Giza
Asystent trenera: Piotr Grabarz
Trener bramkarzy: Jakub Zolech
Kierownik drużyny: Grzegorz Mazur
Fizjoterapeuta: Mateusz Łakomy
BRAMKARZE
Jakub Długosz, Jakub Gosik, Łukasz Kuśmierz.
OBROŃCY
Mateusz Antoniak, Mateusz Łakomy, Krzysztof Figiel, Wiktor Baran, Kacper Kopyciński, Jakub Pacocha.
POMOCNICY
Jakub Wankiewicz, Adrian Dudkowski, Cezary Zdunek, Kacper Pytka-Wasil, Jakub Konc, Konrad Szczotka, Dominik Giziński, Rafał Giziński, Maciej Pięta, Jakub Cielebąk, Krystian Kobus, Antoni Lalak.
NAPASTNICY
Karol Kalita, Michał Ruciński.

PRZYBYLI: Piotr Grabarz (asystent trenera), Jakub Gosik (Grom Kąkolewnica), Antoni Lalak (Wisła II Puławy).
ODESZLI: Patryk Filozof (Granit Bychawa), Kacper Brzyski (Ogniwo Wierzbica), Bartłomiej Greniuk (Tur Milejów).

mp

R E K L A M A

OPOLANIN OPOLE LUBELSKIE

Trener: Daniel Koczon
Kierownik drużyny: Daniel Koczon
BRAMKARZE
Miłosz Szczepański, Michał Adamczuk.
OBROŃCY
Paweł Adamczuk, Jan Czapla, Maciej Izdebski, Konrad Górniak, Konrad Ćwieka, Szymon Jarosz,
POMOCNICY
Bartosz Opoka, Adrian Lenkiewicz, Grzegorz Pałka, Hubert Sałasiński, Hubert Adamczyk, Kacper Krzak, Jakub Sobstyl, Wiktor Czopek, Filip Sałasiński, Dariusz Drzazga, Marcin Kowal, Jakub Figura.
NAPASTNICY
Amjad Shehadeh „Anes", Jan Górski, Ayoub Charef Eddine Kherouf „Paco", Daniel Duda.

PRZYBYLI: Amjad Shehadeh „Anes" (Stal Nowa Dęba), Ayoub Charef Eddine Kherouf „Paco" (POM Iskra Piotrowice), Daniel Duda (Tęcza Kraśnik), Kacper Krzak (Stal Rzeszów - juniorzy), Szymon Jarosz (Ogniwo Wierzbica), Hubert Sałasiński (powrót do gry).

ODESZLI: Kacper Lipiński (szuka klubu), Karol Banachiewicz (?).

mp

STAL PONIATOWA

Trener: Konrad Szmyrgała
Kierownik drużyny: Robert Kozak
Fizjoterapeuta: Jarosław Rosiński
BRAMKARZE
Franciszek Szczucki, Kacper Rybarczyk.
OBROŃCY
Wiktor Żurek, Sebastian Pyda, Kamil Przychodzień, Krystian Gontarz, Szymon Cisłak, Dawid Śnieżyński.
POMOCNICY
Mateusz Filipczuk, Konrad Gąsiorowski, Oliwier Jakubaszek, Krystian Pietrzyk, Hubert Poleszak, Mikołaj Smolik, Damian Sowiński, Jonatan Wlizło, Bartłomiej Wójtowicz, Wojciech Kwiatkowski.
NAPASTNICY
Patryk Barszcz, Wiktor Tkaczyk, Mateusz Wrzyszcz, Fabian Karwacki.

PRZYBYLI: Wojciech Kwiatkowski (Lublinianka Lublin, ostatnio Unia Bełżyce), Fabian Karwacki (Victoria Parczew), Bartłomiej Wójtowicz (Unia Bełżyce).

ODESZLI: Bartłomiej Nowak (Tarasola Cisy Nałęczów), Antoni Hawryło (Wisła II Puławy).

mp

PUL

eprasa.pl 2ff6de915c

Ale pogoń Azotów!

Puławianie zagrali fantastyczną drugą połowę. Gracze Azotów poradzili sobie z Chrobrym!

MVP starcia został Mateusz Zembrzycki

Pierwsza połowa dla Chrobrego. Druga zdecydowanie dla gości i cały mecz na plus dla Azotów. MVP spotkania nie mógł zostać nikt inny. Nagrodę ufundowaną przez Named Sport - oficjalnego partnera ORLEN Superligi otrzymał Mateusz Zembrzycki.

Początkowe minuty, to gra nerwów po obu stronach boiska. Mecz rozpoczęła drużyna gospodarzy i to właśnie głogowianie otworzyli wynik spotkania, po celnym trafieniu Wojciecha Styrcza. W odpowiedzi Dereviankin zatrzymał celującego z koła Ivana Burzaka, a kontrę Głogowa zatrzymał Mateusz Zembrzycki, co pokazało, że kibice zgromadzeni tego wieczoru w głogowskiej hali będą świadkami festiwalu bramkarzy. Pierwszą bramkę dla Azotów zdobył Rafał Przybylski w 3 minucie spotkania i Azotowcy rozpoczęli pogoń za prowadzącym jedną bramką Chrobrym (2:1). Pierwsza część połowy to duża nieskuteczność rzutowa w obu zespołach, co wprowadziło lekką nerwowość w drużynach, która poskutkowała kilkoma faulami i rzutem karnym podyktowanym dla puławian, którego bezbłędnie wykorzystał Kacper Adamski, a chwilę później zdobył kolejną bramkę, tym razem z akcji.

Po błędnym podaniu do Ivana Burzaka Chrobry zdołał przejąć piłkę i w 10 minucie Matuszak zdobył siódmą bramkę dla głogowian, którzy prowadzili trzema bramkami. W tej sytuacji trener Serhiey Bebeshko wycofał Zembrzyckiego, wprowadzając Keliana Janikowskiego jako drugiego obrotowego. Ten zabieg poskutkował celnym trafieniem Kacpra Adamskiego na 7:5. W 13 minucie w akcji, w której Maciej Zarzycki w efektowny sposób zdobył szóstą bramkę dla Azotów, puławski rozgrywający był faulowany przez Wojciecha Styrcza, który został odesłany na dwuminutową karę. W 15 minucie po błędzie chrobrego Azoty miały szansę zbliżyć się na jedno trafienie do swoich przeciwników, jednak piłka odebrana przez Strelnikova przemierzyła całe boisko i wylądowała w pustej bramce.

Na odpowiedź nie musieliśmy długo czekać, ponieważ Adamski zaskoczył bramkarza potężnym i celnym rzutem. W odpowiedzi bo bardzo szybkiej akcji po wznowieniu Zembrzyckiego pokonał Paweł Paterek i przy stanie 12:9 w 16. minucie trener Bebeshko poprosił o czas dla naszych. Po wznowieniu gry, w bardzo dynamicznej i szybkiej akcji Rafał Przybylski zdobył kolejną bramkę, ale niestety błąd w obronie spowodował, że po raz kolejny celnie odpowiedział Wojciech Styrcz. W 19 minucie Azoty po raz kolejny mogły złapać kontakt z Głogowem, jednak niecelny rzut Kacpra Adamskiego i trafienie Styrcza dało głogowianom po raz kolejny czterobramkowe prowadzenie (14:10).

W 26. minucie Tobiasz Górski zdobył swoją pierwszą bramkę w tym spotkaniu po idealnym podaniu na skrzydło przez Kacpra Adamskiego i po tej akcji Azoty zbliżyły się do Chrobrego Głogów na trzy bramki (17:14). Chwilę później Górski wywalczył dla swojej drużyny rzut karny, jednak wykonujący go Kacper Adamski został zatrzymany przez dobrze prezentującego się dziś bramkarza głogowian, Antona Dereviankina. Na 30 sekund przed zakończeniem połowy Azoty miały jeszcze okazję odrobić bramkę do Głogowa, jednak udany przechwyt i gol Wojciecha Dadeja zakończył pierwszą połowę.

Po zmienia stron Azoty popełniły błąd w ataku i Paweł Paterek rzutem przez całe boisko umieścił piłkę w pustej bramce. W szybkiej odpowiedzi mocnym rzutem piłkę w bramce umieścił Przybylski, a chwilę później po przejęciu piłki kolejną bramkę na konto Azotów dodał Burzak. W kolejnych minutach gry puławianie wyszli wyższą obroną, wycofując ponownie bramkarza oraz grając na dwóch obrotowych. Janikowski zdobył w 38 minucie bramkę kontaktową (21:20). W tej sytuacji trener Witalij Nat poprosił o drugi w tym meczu czas dla swojej drużyny.

Po wznowieniu gry głogowianom udało się po zdobyć 22 bramkę. Na odpowiedź nie musieliśmy długo czekać, a trafienie zaliczył Łukasz Gogola. W kolejnej akcji Tobiasz Górski „złapał" przeciwników na faul w ataku, a celnym rzutem Vladislava Ostroushki Azoty doprowadziły do remisu (22:22). Po kompletnie przestrzelonym rzucie Pawła Paterka, niebiesko-biało-czerwoni po rzucie Keliana Janikowskiego nasi w 43 minucie po raz pierwszy w tym spotkaniu wyszli na prowadzenie (23:22). W 43. minucie Zurabi Tsintsadze efektownie obronił rzut karny wykonywany przez Pawła Paterka i dzięki temu Azoty miały szansę wyjść na dwubramkowe prowadzenie. Niestety, ale po mocnej w grze w obronie głogowian z bardzo niewygodnej pozycji niecelny rzut wykonał Rafał Przybylski.

W kolejnej, indywidualnej akcji Marek Marciniak przejął piłkę, popędził przez całe boisko i zdobył 24 bramkę dla Azotów, powiększając przewagę nad Chrobrym. Na kolejną radość ławki przyjezdnych nie musieliśmy długo czekać. Otóż w 46. minucie najpierw Zembrzycki obronił rzut Dadeja, a następnie Marciniak skutecznie wykonał rzut karny i przewaga Azotów wynosiła już trzy trafienia (22:25). W tej sytuacji trener Nat zmuszony był wziąć drugi w tej części spotkania czas. Nie przyniosło to oczekiwanych przez szkoleniowca gospodarzy rezultatów, ponieważ najpierw Zurab Tsintsadze obronił kolejny rzut karny, a następnie Przybylski zdobył 26 bramkę dla Azotów, a następnie kolejny udany przechwyt i indywidualna akcja Marka Marciniaka dała pięciobramkowe prowadzenie naszym (27:22) w 49. minucie meczu.

W odpowiedzi Wojciech Matuszak zdobył 23 bramkę dla Chrobrego, jednak mowa ciała zawodników i wkradająca się nerwowość w komunikacji pomiędzy zawodnikami mogła wskazywać, że głogowianie stracili kontrolę nad meczem. W 50. minucie Filip Wrona dwukrotnie próbował pokonać Mateusza Zembrzyckiego i dwukrotnie został przez niego zatrzymany, a w odpowiedzi celne trafienie zanotował Kelian Janikowski. Minutę później boisko na dwie minuty musiał opuścić Ivan Burzak za zbyt mocną pracę w obronie. Grające w osłabieniu Azoty-Puławy straciły bramkę po celnym rzucie Jakuba Orpika, a trener Sergey Bebeshko poprosił w tej sytuacji o czas, aby przekazać swojej drużynie uwagi na końcowe minuty meczu. Po wznowieniu gry najpierw udana interwencją popisał się Mateusz Zembrzycki, a następnie na dwie minuty odesłany został Maxym Strelnikov.

W tej sytuacji kolejne bramki dla Azotów były kwestią sekund. Udowodnił to najpierw Ivan Burzak popisują się bardzo technicznym rzutem, a w kolejnej akcji Tomasz Kosznik został zatrzymany przez Zembrzyckiego a w odpowiedzi celnie piłkę w bramce umieścił Rafał Przybylski zdobywając 30 bramkę dla Azotów-Puławy (30:25). W 57. minucie głogowianie przypuścili kolejny szturm na bramkę Azotów zdobywając dwie z kolei celne trafienia i zbliżyli się na 4 bramki. Jednak celny rzut Marka Marciniaka i 31 bramka dla Azotów-Puławy w 59. minucie zamknęła Chrobremu drogę do zwycięstwa w tym meczu. W ostatniej akcji meczu głogów próbował oddać celny rzut, jednak strzegący bramki Mateusz Zambrzycki miał sobie za nic rzut przeciwnika i spokojnie wyłapał piłkę równo z końcową syreną meczu. Meczu, w którym Azoty pewnie wygrały z Chrobrym Głogów 31:26.

PUL

Chrobry Głogów - Azoty-Puławy
26:31 (18:14)

Chrobry: Dereviankin 2 - Grabowski, Strelnikov 1, Wrona, Kosznik, Orpik 5, Jamioł, Dadej 6, Matuszak 3, Styrcz 3, Paterek 5, Hajnos 1, Skiba.
Azoty: Tsintsadze, Zembrzycki - Górski 1, Adamski 5, Przybylski 6, Zarzycki 1, Gogola 3, Marciniak 5, Burazk 4, Ostroushko 2, Janikowski 4, Fedeńczak.
Upomnienia: Strelnikov - Burzak.
Kary: 6 min. (Strelnikov x2, Styrcz) - 2 min (Burzak).
Sędziowali: Fabryczny (Mysłowice), Rawicki (Katowice).
Widzów: 850.

mp

ORLEN Superliga

MECZE 23. KOLEJKI
Chrobry - Azoty 26:31
Zagłębie - Ostrovia 29:32

TABELA ORLEN Superligi

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orlen Wisła Płock	23	69	783:500
2.	Industria Kielce	23	66	892:605
3.	Górnik Zabrze	23	48	677:617
4.	Chrobry Głogów	23	45	663:665
5.	Azoty Puławy	23	40	726:687
6.	Energa MKS Kalisz	23	33	589:641
7.	Ostrovia Ostrów Wlkp.	23	33	643:694
8.	Gwardia Opole	23	28	616:668
9.	MMTS Kwidzyn	23	26	631:691
10.	Piotrkowianin	23	26	623:732
11.	Grupa Azoty Unia Tarnów	23	24	600:689
12.	Zagłębie Lubin	23	18	600:695
13.	Energa Wybrzeże Gdańsk	23	14	652:712
14.	Zepter KPR Legionowo	23	13	630:729

OSTATNIE KOLEJKI
(20.03., godz. 20:00): Azoty - Wybrzeże, Gwardia - Zagłębie, Ostrovia - Chrobry, Piotrkowianin - MKS Kalisz, MMTS Kwidzyn - KPR Legionowo, Unia - Górnik, Orlen - Industria.
(25.03., godz. 18:00): MKS Kalisz - Azoty, Unia - Orlen, KPR Legionowo - Industria, Chrobry - Gwardia, Wybrzeże - Ostrovia, Górnik - Piotrkowianin, Zagłębie - MMTS Kwidzyn.
(30.03., godz. 15:00): Azoty - Górnik, Industria - Zagłębie, MMTS Kwidzyn - Chrobry, Orlen - KPR Legionowo, Gwardia - Wybrzeże, Piotrkowianin - Unia, Ostrovia - MKS Kalisz.

mp

eprasa.pl 2ff6de915c

„Gołąb" z wyższymi lotami od Bociana

W pierwszą niedzielę marca odbył się II turniej tegorocznej edycji Otwartego Grand Prix Puław w tenisie stołowym. Zmagania ponownie zgromadziły prawie 30 uczestników, którzy rywalizowali w poszczególnych kategoriach wiekowych oraz w open. Podobnie jak poprzednim razem byliśmy świadkami wielu interesujących i stojących na niezłym poziomie pojedynków.

Kamil Gołębiowski (pierwszy z lewej) wygrał swoją kategorię wiekową oraz okazał się najlepszy w grupie open. W żółtej koszulce Piotr Bocian, zaś „Gołąb" rozmawia z Łukaszem Chudzikiem

WYNIKI KOŃCOWE
MĘŻCZYŹNI 16-39 LAT
1. Kamil Gołębiowski (Wąwolnica), 2. Piotr Bocian (Puławy0, 3. Michał Szuryga (Lublin), 4. Marcin Grzyb (Adamów), 5-6. Mariusz Dydo (Puławy), Łukasz Chudzik (Puławy), 7-8. Karol Borowski (Kazimierz Dolny), Grzegorz Kulikowski (Puławy), 9-11. Bartłomiej Borowski (Kazimierz Dolny), Emil Matraszek (Końskowola), Marcin Sosik (Kazimierz Dolny).

MĘŻCZYŹNI 40-55 LAT
1. Artur Zając (Puławy), 2. Tomasz Ciurkowski (Puławy), 3. Robert Kalita (Lublin), 4. Radosław Poświatowski (Puławy), 5-6. Piotr Mitruczuk (Puławy), Jarosław Drozdowski (Miłocin), 7-8. Kazimierz Matraszek (Wronów), Marek Krupa (Komaszyce), 9. Paweł Witer (Lublin).

MĘŻCZYŹNI 56 LAT I STARSI
1. Leszek Gawidziel (Puławy), 2. Bogdan Grzybek (Chodel), 3. Dariusz Smaga (Opole Lubelskie), 4. Sławomir Skrzęta (Końskowola), 5-6. Ryszard Zawadzki (Puławy), Robert Witkowski (Góra Puławska), 7-8. Leszek Matraszek (Końskowola), Stanisław Kowalczyk (Puławy).

OPEN
1. Kamil Gołębiowski (Wąwolnica), 2. Michał Szuryga (Lublin), 3. Marcin Grzyb (Adamów), 4. Piotr Bocian (Puławy), 5-6. Robert Kalita (Lublin), Leszek Gawidziel (Góra Puławska), 7-8. Łukasz Chudzik (Puławy), Tomasz Ciurkowski (Puławy), 9-12. Artur Zając (Puławy0, Dariusz Smaga (Opole Lubelskie), Emil Matraszek (Końskowola), Mariusz Dydo (Puławy), 13-16. Bogdan Grzybek (Chodel), Grzegorz Kulikowski (Puławy), Radosław Poświatowski (Puławy), Piotr Mitruczuk (Puławy), 17-24. Paweł Witer (Lublin), Jarosław Drozdowski (Miłocin), Ryszard Zawadzki (Puławy), Stanisław Kowalczyk (Puławy), Marcin Sosik (Kazimierz Dolny), Marek Krupa (Komaszyce), Leszek Matraszek (Końskowola), Bartłomiej Borowski (Kazimierz Dolny), 25-28. Sławomir Skrzęta (Końskowola), Robert Witkowski (Puławy), Kazimierz Matraszek (Wronów), Karol Borowski (Kazimierz Dolny).

Zagraj w niedzielę

Kolejny turniej odbędzie się 24 marca.
Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w rywalizacji na obiektach ZSP nr 1 im. KEN w Puławach. Początek o godz. 10:00.

mp

Alicja Charlińska jest najlepsza!

Alicja Charlińska podczas ostatnich zawodów wywalczyła złoty medal!

Ma 10 lat. Jest zawodniczką Majster Team Dęblin. Odnosi wielkie sukcesy.

Ostatni z nich stał się udziałem mieszkanki Borowej przed kilkoma dniami. W Kątach Wrocławskich wzięła udział w I Otwartym Zimowym Turnieju Taekwon-do PUT. W układach formalnych w swojej kategorii wywalczyła złoty medal.

- Po sukcesach w poprzednim roku spodziewaliśmy się wysokiej lokaty. Nieskromnie powiem, ale wraz z Alicją jechaliśmy tam jako faworyci. Ala spisała się na medal i to złoty - mówi Adam Majsterek, szkoleniowiec 10-latki.

W poprzednim roku nasza reprezentantka zanotowała kilka znaczących wyników. Została mistrzyni Polski Taekwon-do 2023 w układach formalnych podczas zmagań ITF UNION we Wrocławiu. W Nałęczowie zdobyła złoto w układach formalnych podczas zmagań Ogólnopolskiej Organizacji Taekwon-do ITF 2023 w Nałęczowie. Ponadto sięgnęła po brązowy medal Międzynarodowych Zawodów Taekwon-do ITF Moravia Open 2023 w czeskiej Ostrawie.

mp

Ekipa Poświatowskiego z brązem. Nie mają hali, ale grają jak z nut

6 marca w przepięknych obiektach sportowych SP 9 i IV LO w Białej Podlaskiej odbył się finał wojewódzki Igrzysk Dzieci w piłce koszykowej chłopców.

Zespół „Trójki" tworzyli: David Sujka, Szymon Brzyski, Igor Celej, Szymon Tomasik, Maciej Sadurski, Kryspin Wydra, Julian Rzeźnik, Krystian Nabrzycki, Mateusz Goral, Szymon Molenda, Konrad Chrzanowski, Wiktor Tchórzewski. W całym cyklu mistrzostwa miasta, powiatu, rejonu, województwa - szkołę reprezentowali także: Jakub Koniarz, Jakub Jaskulski i Franciszek Rzeźnik

W zawodach wystartowało sześć (wyłonionych w drodze trzystopniowych eliminacji) szkół z całego województwa. W wyniku losowania, uczestników podzielono na dwie grupy eliminacyjne. Rywalami naszych koszykarzy ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Puławach zostały: SP 52 Lublin oraz SP 3 Kraśnik.

W fazie grupowej nasi koszykarze po wygranej z kolegami z Lublina i porażce z Kraśnikiem zostali sklasyfikowani na drugim miejscu, dającym prawo gry o trzecie miejsce w całym turnieju. W meczu o brązowe medale mistrzostw województwa sportowcy z Trójki spotkali się z SP 7 Świdnik. Po bardzo dramatycznym i zaciętym do ostatnich sekund spotkaniu lepsi o punkt (21-20) okazali się nasi sportowcy.

- Medal chłopców należy traktować jako spore osiągnięcie biorąc pod uwagę, że szkoła nie ma boiska, a zajęcia wychowania fizycznego odbywają się na malutkiej sali gimnastycznej. Dodatkowo, są to pasjonaci - amatorzy i żaden z nich nie gra w młodzieżowych rozgrywkach ligowych LZKosz - mówi Radosław Poświatowski.

Nauczyciel z „Trójki" przyznaje, że jego podopieczni to uczniowie z różnych klas. - Żeby się zgrać, zostawali poćwiczyć po lekcjach. Chcą poczuć smak rywalizacji i zagrać w prawdziwych, sędziowanych meczach. Za zgodą rodziców, wystartowali w dwóch turniejach towarzyskich. Teraz mamy brąz na arenie wojewódzkiej - dodaje.

mp

Szczerbaty Hetman Gołąb

Gracze Hetmana musieli uznać wyższość Granitu

Gracze Dawida Paczki przegrali 2:6 z czwartoligowym Granitem Bychawa.

- Graliśmy w mocno eksperymentalnym składzie. Możemy to porównać do braków w uzębieniu. Mój zespół był szczerbaty. Mimo tego, zagraliśmy bardzo dobrą pierwszą połowę. Zdobyliśmy gola za sprawą Olafa Łucjanka - mówi Dawid Paczka.

Opiekun Hetmana przyznaje, że po przerwie jego ekipa popełniła za dużo błędów. - To były indywidualne wpadki. Do tego kluczowe, bo po nich padały bramki. Pozostał nam ostatni mecz z Polesiem Kocki i liga. Zrobimy wszystko, żeby pokazać się z jak najlepszej strony - dodaje.

Hetman Gołąb - Granit Bychawa
2:6 (1:1)

Bramki: Łucjanek, Rasiński.
Hetman: Mróz - Capała, Szczypa, Rasiński, Kujawski, Pakowski, Kajka, Kłys, Szymanek, Skrzypiec, Łucjanek. Ponadto grali: Krzyziński, Sobich, J. Osiak, Cybula.

mp

PUL

eprasa.pl 2ff6de915c

Wybory samorządowe. Poznajcie kandydatów do Rady Miejskiej

33 kandydatów na radnych w gminie Nałęczów

Drużyna Agnieszki Czarneckiej

Drużyna Wiesława Pardyki

W gminie Nałęczów swoich kandydatów na radnych zarejestrowały cztery komitety. Łącznie wybierać będziemy z 33 chętnych do objęcia mandatu.

Burmistrz Nałęczowa Wiesław Pardyka w najbliższych wyborach samorządowych będzie starał się o reelekcję. Kandyduje z KWW „Zgodny Nałęczów".

- Chcę kontynuować realizowanie ważnych dla naszej gminy zadań oraz inwestycji w porozumieniu i współpracy - mówi Wiesław Pardyka, dodając jednocześnie, że samorząd jest pracą zespołową.

Przedstawił też swoją drużynę kandydatów do Rady Miejskiej w Nałęczowie.

- To Wasi sąsiedzi i znajomi - osoby kompetentne, pozytywne, uczciwe oraz chcące budować porozumienie i angażować się społecznie dla dobra publicznego - przedstawia kandydatów na radnych Wiesław Pardyka.

Kandydaci na radnych KWW Zgodny Nałęczów:

1. G. Szkoła, 60 lat, Nałęczów, pracuje w MZGKiM w Nałęczowie, aktywny obrońca praw zwierząt, radny RM obecnej kadencji
2. P. Tomasiak, 48 lat, Nałęczów, geodeta, prowadzi własną działalność gospodarczą
3. M. Woś-Wójcik, 39 lat, Nałęczów, zarządza działem marketingu ogólnopolskiej firmy produkującej tradycyjne makarony, działa w Towarzystwie Przyjaciół Nałęczowa
4. M. Muciek, 49 lat, Nałęczów, od 2020 r. jest sołtysem Bochotnicy
5. M. Antoniak, 36 lat, Nałęczów, prowadzi własną działalność gospodarczą
6. J. Maciążek, 57 lat, Nałęczów, prowadzi gospodarstwo rolne, udziela się w klubie sportowym i prowadzi zajęcia z młodzieżą jako trener siatkówki, radny RM obecnej kadencji
7. A. Miącz, 33 lata, Kolonia Drzewce, pracuje jako rejestratorka medyczna w Luxmed Uzdrowisko Nałęczów
9. M. Głos, 66 lat, Bronice-Kolonia, nauczycielka w SP w Piotrowicach, działa w Stowarzyszeniu „Miłośnicy Bronic", współpracuje z KGW i OSP, radna RM od pięciu kadencji
10. K. Pękala, 44 lata, Piotrowice, pracuje w agencji informacyjnej, prowadzi własną działalność gospodarczą
11. A. Kozak, 51 lat, Czesławice, pracuje jako specjalista w Nestlé Waters, radny RM obecnej kadencji
12. M. Targoński, 68 lat, Nałęczów, emeryt
13. K. Litwinek, 39 lat, Sadurki, prowadzi własną działalność gospodarczą jako geodeta, jest sołtysem Antopola i radnym RM obecnej kadencji
14. M. Pacholik, 44 lata, Sadurki, pracuje w Nałęczowskim Ośrodku Kultury, członkini KGW Sadurki, założycielka Nałęczowskiej Fundacji Muzycznej, radna RM obecnej kadencji
15. Sz. Piech, 54 lata, Bochotnica-Kolonia, prowadzi własną działalność gospodarczą, radny RM obecnej kadencji

Kontrkandydatką obecnego burmistrza Nałęczowa w kwietniowych wyborach będzie Agnieszka Czarnecka.

Swoich kandydatów na radnych miejskich Czarnecka przedstawia jako ludzi doświadczonych i od lat związanych z miastem.

- Są to ludzie starsi i młodsi, przedsiębiorcy, rolnicy, osoby doświadczone, posiadające chęć wniesienia nowej jakości w Gminie! Naszym priorytetem jest zrównoważony rozwój gminy, dobro i bezpieczeństwo - mówi kandydatka na burmistrza.

Kandydaci KWW Gminy Nałęczów Twój i Mój Nałęczów:

1. T. Adamczyk, 71 lat, Nałęczów, prezes OSP w Nałęczowie, działał jako samorządowiec i społecznik (pracował w Urzędzie Miejskim, Zespole Szkół Ekonomicznych, Spółdzielni Mieszkaniowej „Przedwiośnie" oraz w Ośrodku Chirurgii Oka), przez cztery kadencje był radnym miejskim
2. K. Wąsik, 48 lat, Nałęczów, prowadzi firmę motoryzacyjną, współorganizatorka Nałęczowskich Spotkań z Motoryzacją Dawną
3. A. Depta, 63 lata, Nałęczów, emeryt, radny RM obecnej kadencji
4. R. Kamola, 68 lat, Nałęczów, pracował w MPK w Lublinie i w Leczniczym Uzdrowisku Nałęczów, prowadził działalność gospodarczą, jest prezesem Zarządu Miejsko - Gminnego Związku OSP RP, radny RM obecnej kadencji
5. K. Muciek, 52 lata, Nałęczów, inżynier elektroenergetyk, pracuje w branży teleinformatycznej na stanowiskach związanych z zarządzaniem, angażuje się w projekty społeczne, przewodniczący RM w Nałęczowie
6. M. Duńska, 66 lat, Nałęczów, od 2016 r. jest sołtysem Chruszczowa, była radna miejska (w latach 2002 - 2010)
7. J. Pyśniak, 58 lat, Kolonia Drzewce, rencista, od 2018 r. radny miejski
8. B. Pawłocik, 54 lata, Drzewce, prowadzi własną działalność gospodarczą i gospodarstwo rolne (produkcja owoców miękkich)
10. G. Pszczoła, 54 lata, Piotrowice, prowadzi gospodarstwo rolne, działa w Lubelskiej Izbie Rolniczej, Krajowej Radzie Izb Rolniczych, jest członkiem Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników i Lubelskiego Związku Hodowców Bydła i Producentów Mleka, radny RM obecnej kadencji
11. M. Chyła, 45 lat, Czesławice, prowadzi własną działalność gospodarczą, od kilku lat wspiera wydarzenia organizowane na terenie gminy Nałęczów (m.in. Międzynarodowe Zawody Balonowe, Nałęczowski Festiwal Otwartych Ogrodów)
12. R. Matysiak, 53 lata, Strzelce, prowadzi gospodarstwo rolne, sołtys, radny RM obecnej kadencji
13. K. Draganek, 34 lata, Sadurki, prezes Zarządu OSP w Sadurkach
14. W. Szczerba, 31 lat, Sadurki, inspektor ds. transportu i logistyki, aktywnie wspiera miejscowy KS Stacja Nałęczów
15. Ł. Janczak, 35 lat, Bochotnica Kolonia, pracuje w Nestlé Waters w Nałęczowie

Swoich kandydatów na radnych w czterech okręgach zarejestrował też KWW „Tradycja i Nowoczesność":

4. D. Lis, 32-letni mieszkaniec Bronic
7. M. Gzara, 40-letni mieszkaniec Nałęczowa
8. T. Panasiewicz, 40-letni mieszkaniec Drzewc
9. G. Bednarczyk, 51-letni mieszkaniec Bronic

Jednego radnego proponuje KWW „Brońmy się razem".

To 78-letni Marian Sołyga z Piotrowic (okręg nr 10).

Agnieszka Gołębiowska

Okręgi wyborcze w wyborach do RM w Nałęczowie

1 - Nałęczów, ulice: M. E. Andriollego, Armatnia Góra, Z. Chmielewskiego, F. Chopina, B. Głowackiego, Al. Grabowa, ul. M. Górskiego, Al. Kasztanowa, Klonowa, T. Kościuszki, W. Lasockiego, Lipowa, Leśna, Al. S. Małachowskiego, I. Paderewskiego, 1-go Maja, B. Prusa, Przesmyk, Różana, Spółdzielcza, A. Struga, S. Żeromskiego, E. Szelburg-Zarembiny
2 - Nałęczów, ulice: Kolejowa, Modrzewiowa, F. Nowickiego, Głębocznica, F. Morzyckiej, M. Świtalskiej, Brzozy, J. Witkiewicza, Pałuby, S. A. Poniatowskiego
3 - Nałęczów: ul. Partyzantów
4 - Nałęczów, ulice: Bochotnica, Polna, Graniczna, ul. Łąkowa, Cynkowska, Wojciechowska, Grzegorza Wójcika, Słowicza, ks. kpt. A. Miszczuka, Sędziego M. Tarki, He. i K. Dulębów, H. Sienkiewicza
5 - Nałęczów, ulice: Charz A, Harcerska, Piaskowa, Spacerowa, Wiejska, Powstańców 1863 r., Cisowa
6 - Nałęczów, ulice: Kamieniak, H. Wiercieńskiego, Batalionów Chłopskich, Kombatantów, T. Sołdka, Słoneczna, Chruszczów-Kolonia
7 - Drzewce Kolonia
8 - Drzewce
9 - Bronice, Bronice-Kolonia
10 - Piotrowice, Paulinów
11 - Czesławice, Ludwinów
12 - Strzelce
13 - Sadurki 1 - 130
14 - Sadurki 131 do końca
15 - Cynków, Bochotnica-Kolonia

OGŁOSZENIE

Burmistrz Nałęczowa informuje

o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do wynajmu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nałęczowie ul. Lipowej 3 oraz Biuletynie Informacji Publicznej

PUL

eprasa.pl 2ff6de915c

M A T E R I A Ł P R O M O C Y J N Y

PODSUMOWANIE KADENCJI

POWIAT PUŁAWSKI

2019 - 2024

POWIAT PUŁAWSKI

Ponad **70 km** wyremontowanych dróg

Blisko **30 km** w fazie realizacji

Blisko **200 mln zł** przeznaczonych na inwestycje

Ponad **10 mln zł** pozyskanych z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych

Blisko **27 mln zł** pozyskanych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg

Blisko **37 mln zł** pozyskanych z Funduszu Inwestycji Strategicznych Polski Ład

2 mln zł pozyskane z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków na renowację Młodzieżowego Domu Kultury oraz I Liceum Ogólnokształcącego w Puławach

Ponad **21 mln zł** pozyskanych z unijnych funduszy

Fot. Cezary Janisz (Grupa Fotograficzna SpułaF) – fotografię wykorzystano również w kalendarzu powiatowym na 2023 rok oraz stronie internetowej www.pulawy.powiat.pl

Wydatki inwestycyjne w latach 2019-2024 przedstawiały się następująco

Termomodernizacja budynku Zespołu Szkół nr 3 w Puławach w celu zwiększenia efektywności energetycznej - **2 286 899,57 zł** (w tym **1 580 377,75 zł** dofinansowania z UE)

Podniesienie jakości kształcenia zawodowego w Powiecie Puławskim – **3 436 101,48 zł** (w tym **2 920 686,25 zł**)

Ochrona i wykorzystanie zasobów dziedzictwa materialnego i niematerialnego dotyczącego obserwatorium astronomicznego w Puławach – **1 002 099,11 zł** (w tym **689 744,25 zł** dofinansowania z UE)

Przebudowa drogi powiatowej Nr 1514L od km 10+850 do km 15+645 oraz od km 17+279 do km 18+603 (Kurów – Michów) – **11 740 146,14 zł** (w tym **5 000 000,00 zł** z PROW)

Przebudowa DP Nr 2534L Kurów – Karmanowice – **3 593 127,59 zł** (w tym **1 796 563,00 zł** z RFRD)

Przebudowa DP Nr 2523L Janowiec – Ławeczko – **2 575 543,42 zł** (w tym **1 802 880,00 zł** z RFRD)

Przebudowa drogi powiatowej Nr 1437L na odcinku Niebrzegów - dr. woj. 845 – **1 904 831,79** zł (w tym **1 142 899,00 zł** z RFRD)

Przebudowa dróg powiatowych: Nr 2529L, Nr 2547L oraz drogi Nr 2546L w gm. Kazimierz Dolny – **1 892 435,15 zł** (w tym **1 324 704,00 zł** z RFRD)

Przebudowa odcinków dróg powiatowych Nr 1516L, Nr 1519L i Nr 2515L poprawiających dostępność do drogi ekspresowej S17 – **8 438 701,74 zł** (w tym **5 063 221,00 zł** z RFRD)

Obserwatorium Astronomiczne fot. Katarzyna Wietecha

Przebudowa DP Nr 2524L Janowiec – Baryczka – **1 750 466,19 zł** (w tym **1 050 279,71 zł** z RFRD)

Przebudowa drogi powiatowej Nr 2521L oraz Nr 2519L Trzcianki – Tomaszów – **5 759 600,18 zł** (w tym **3 455 760,00 zł** z RFRD oraz **1 139 618,00 zł** z RFIL)

Przebudowa drogi powiatowej Nr 2522L Kol. Góra Puławska – Janowice oraz budowa drogi powiatowej Nr 2521L w m. Kochanów – **19 640 585,03 zł** (w tym **15 000 000,00 zł** z Polskiego Ładu)

W trakcie realizacji:
1519L w m. Kotliny,
1518L Gródek – Łukawka,
2536L Kurów – Wąwolnica,
2537L Kurów – Kaleń – Markuszów,
2521L Leokadiów – Piskorów,
2500L Parafianka – Niebrzegów,
2529L – droga wjazdowa do Kazimierza Dolnego,
2203L Markuszów – Góry – Gutanów.

Otwarcie drogi powiatowej Nr 2522L Kol. Góra Puławska – Janowice

I Liceum Ogólnokształcące fot. Marcin Kawka

Budynek Zespołu Szkół nr 3 w Puławach po termomodernizacji

PUL

eprasa.pl 2ff6de915c

M A T E R I A Ł P R O M O C Y J N Y

Rozmowa

Ponad 70 kilometrów wyremontowanych dróg powiatowych, blisko 30 km w fazie realizacji, ogromne inwestycje w oświacie i ochronie zdrowia, wiele projektów społecznych kierowanych m.in. do seniorów - to w telegraficznym skrócie część działań zrealizowanych podczas mijającej kadencji samorządu powiatu puławskiego. O szczegółach starosta Danuta Smaga opowiedziała w rozmowie z redakcją Kwartalnika Powiatu Puławskiego.

Redakcja: Pani Starosto, z czego Pani jest najbardziej dumna, jeśli chodzi o te pięć lat?

Danuta Smaga: Ostatnia pięcioletnia kadencja w mojej ocenie była bardzo owocna. Zrealizowaliśmy wszystkie założenia, które na początku kadencji przed sobą postawiliśmy. Chcieliśmy żeby powiat rozwijał się w sposób zrównoważony, harmonijny, aby do każdej gminy należącej do powiatu puławskiego trafiły środki na inwestycje, na które mieszkańcy danej gminy czekali i tak też staraliśmy się realizować naszą ideę.

W mojej ocenie środki trafiły do każdej gminy. W głównej mierze na inwestycje związane z branżą drogową, bo te były najbardziej oczekiwane przez mieszkańców. Niemniej, nie możemy zapominać także o inwestycjach w oświatę, szeregu wydarzeń kulturalnych czy wsparciu osób potrzebujących. Doceniliśmy także ludzi działających w sferze kultury i lokalnego folkloru, czy tych związanych z szeroko pojętym wolontariatem. Z tego jestem podwójnie dumna. Bowiem to z mojej inicjatywy tę nagrodę wprowadziliśmy i począwszy od roku 2019, rokrocznie doceniamy tych, którzy swoją postawą, zaangażowaniem, determinacją i co najważniejsze zupełnie bezinteresownie, pomagają drugiemu człowiekowi. Te osoby nie robią tego dla poklasku. Tacy po prostu są z natury. A takich, szczególnie warto doceniać.

Współpracowaliśmy bardzo owocnie także z jednostkami ochotniczych straży pożarnych z terenu powiatu, z młodzieżowymi drużynami pożarniczymi, które dziś stanowią tę podbudowę obecnych zastępów OSP. Muszę powiedzieć, że mamy bardzo utalentowaną młodzież, bardzo sprawną, o czym świadczą wyniki I Halowych Zawodów Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych Powiatu Puławskiego oraz gminnych eliminacji do tych zawodów. Jestem przekonana, że w przyszłości członkowie MDP będą doskonałym wzmocnieniem jednostek OSP, a kto wie, może część z nich swoją przyszłość zwiąże z zawodową służbą.

Dużą uwagę przywiązywaliśmy również do zapewnienia bezpieczeństwa niechronionym uczestnikom ruchu drogowego oraz naszych seniorów. Wychodziliśmy z różnego rodzaju akcjami społecznymi. Ostatnia z nich, cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Mówię o akcji Poczta sąsiedzka, czyli dobra rada od sąsiada, która ma jeden kluczowy cel. Ma przestrzec naszych mieszkańców przed czyhającymi na nich pułapkami ze strony różnego rodzaju oszustów. Co ją wyróżnia? Myślę, że to że jesteśmy tacy eko i postawiliśmy na relacje międzysąsiedzkie. Nie chcieliśmy produkować i kolportować tysięcy ulotek, których nikt nie przeczyta. Chcieliśmy dotrzeć fizycznie do wszystkich gospodarstw domowych powiatu puławskiego, a zwłaszcza do osób, które nie korzystają z Internetu, nie są aktywne w social mediach, nie czytają prasy. Stąd „Dobra rada od sąsiada". Tak było od wieków, gdzie na wsiach, ważne informacje przekazywano sobie za pośrednictwem kartki, która „chodziła", od domu do domu. Rolę tej kartki pełnił tzw. „list do sąsiada". Znalazły się w nim zwięzłe, konkretne informacje dotyczące działania oszustów oraz sposoby radzenia sobie z nimi i prośba o przekazanie listu do sąsiada, a on do kolejnego. Mieliśmy nadzieję na nawiązanie relacji między sąsiadami, rozmowy dotyczące bezpieczeństwa i tym samym zwiększenie świadomości społecznej mieszkańców powiatu puławskiego. Nasz pomysł bardzo szybko spotkał się z pozytywnym odzewem z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Szybko został także podchwycony m.in. przez powiat biłgorajski. To nas bardzo cieszy, bo wiemy, że dzięki temu udało się ostrzec znacznie więcej osób, niż pierwotnie zakładaliśmy i uchronić ich przed utratą swoich oszczędności.

Na uwagę zasługuje również modernizacja obserwatorium astronomicznego. To jeden z najbardziej charakterystycznych budynków w regionie. Zakończona kopułą wieża na stałe wpisała się już w krajobraz Puław. To niewątpliwie turystyczna perełka, kolejna atrakcja, która skupia nie tylko miłośników astronomii. Dzięki sali wykładowej i paramuzeum, obiekt odwiedzają także uczniowie szkół i przedszkoli z terenu powiatu puławskiego. Jestem dumna również z tego, że udało nam się przywrócić mu dawny blask. To był cel mój oraz śp. Mariusza Oleśkiewicza, byłego dyrektora MDK. Ten remont przede wszystkim podyktowany był stanem technicznym obiektu, który z biegiem czasu wymagał coraz większych nakładów finansowych. Cieszę się, że przy pomocy unijnych środków, wszelkie założenia udało się zrealizować.

Chciałabym jeszcze podkreślić, że jestem bardzo zadowolona ze współpracy z samorządami gminnymi. To również dzięki temu bardzo owocnemu współdziałaniu zrealizowaliśmy inwestycje, na które czekali nasi mieszkańcy. Głównie inwestycje drogowe, ponieważ samorządy gminne częściowo partycypowały w udziale finansowym przy ich realizacji.

Redakcja: Samorząd = współpraca. Im jest ona lepsza, tym większe korzyści przynosi lokalnej społeczności. Współpraca z samorządami gminnymi jak sama Pani wspomniała była wzorowa. A z samorządem województwa lubelskiego?

Danuta Smaga: Współpraca z samorządem województwa lubelskiego zaowocowała tym, że została zmodernizowana droga wojewódzka nr 801 na odcinku o długości prawie 5 km i w trakcie projektowania jest jej dalsza część – od miejscowości Gołąb do miejscowości Borowa, do mostu, który też ma być modernizowany.

Kolejną bardzo ważną inwestycją jest modernizacja drogi 845 w miejscowości Gołąb, łączącej drogę wojewódzką nr 801 z przejazdem kolejowym w Gołębiu. Jest to droga oznaczeniu strategicznym, wojskowym. Mogę przekazać, że kierowany przeze mnie Zarząd Powiatu Puławskiego pozytywnie zaopiniował tę inwestycję. Opinia właściwego miejscowo zarządu powiatu jest jednym z etapów postępowania poprzedzającego złożenie wniosku o wydanie pozwolenia na budowę. W tej chwili trwa proces projektowania tego odcinka. Zgodnie z zapewnieniem dyrektora ZDW – powinien się on zakończyć na przełomie czerwca i lipca br. Z chwilą uzyskania tej dokumentacji, ZDW niezwłocznie wystąpi o wydanie pozwolenia na budowę i przystąpi do procedury przetargowej.

Redakcja: Co w Pani opinii jest jeszcze do zrobienia, do wykonania w powiecie puławskim? Jakie są plany na nadchodzącą kadencję?

Danuta Smaga: W nadchodzącej kadencji chciałabym jeszcze bardziej zainwestować w oświatę. Moim dużym marzeniem jest rozbudowa Zespołu Szkół Technicznych w Puławach. Jest to szkoła, do której uczęszcza bardzo dużo uczniów i to nie tylko z naszego powiatu, ale także z powiatów ościennych. To szkoła, która cieszy się wielkim powodzeniem wśród absolwentów szkół podstawowych. Szkoła, która osiąga bardzo dobre wyniki w nauczaniu, która może poszczycić się wysoką zdawalnością matur, która w rankingu Perspektyw również znajduje się bardzo wysoko. Wychodzą z niej specjaliści, technicy w wielu dziedzinach. Dlatego uważam, że ta szkoła zasługuje na to, aby stworzyć optymalne warunki do nauki dla uczniów, przede wszystkim po to, aby zlikwidować w niej nauczanie dwuzmianowe. Spotykam się z opiniami rodziców, którzy postulują, aby nie było właśnie tej dwuzmianowości, choćby z uwagi na problemy uczniów z dojazdem, czy tę ujmując w cudzysłowie higienę nauki. Inaczej uczniowie przyswajają wiedzę gdy są wypoczęci, kończą zajęcia w miarę wcześnie. Zupełnie inaczej gdy zmuszeni są siedzieć w szkole do 17-18. Także to jest moje marzenie, to są moje plany. Aby rozbudować szkołę o kolejne sale dydaktyczne i reaktywować w niej funkcjonowanie basenu.

Chciałabym dokończyć także dużą inwestycję związaną z I LO, dotyczącą rewitalizacji terenu wokół szkoły, zabytkowego terenu. Na ten cel pozyskaliśmy już milion złotych z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków, ale staramy się także pozyskać dodatkowe środki na realizację tego zadania z funduszy europejskich, z perspektywy 2021-2027, tak aby w sposób naprawdę kompleksowy teren wokół popularnego Czartorycha zmodernizować. To nasza sztandarowa szkoła, do niej również uczęszcza chyba największa liczba uczniów w tej chwili i chcielibyśmy poprawić tutaj kompleks boisk oraz wybudować amfiteatr, miejsca rekreacyjne dla młodzieży i przy okazji nowe miejsca parkingowe. Generalnie sprawić, żeby to otoczenie nabrało takiego nowoczesnego wymiaru, ale jednocześnie z zachowaniem tego zabytkowego miejsca.

W następnej kadencji chciałabym również w dalszym ciągu realizować pewne inwestycje związane z naszym puławskim szpitalem. W tej chwili mieszkańcy Puław mogą już zauważyć, jak zmienił się jego wizerunek po modernizacji, po tej dużej inwestycji, która sfinalizuje się kwotą blisko 40 milionów złotych. Zdecydowanie poprawiły się również warunki na oddziałach, ale w dalszym ciągu uważam, że należałoby zainwestować i zrewitalizować teren wokół szpitala, stworzyć tam przyjazne warunki dla pacjentów, aby w trakcie okresu rekonwalescencji mogli korzystać z uroków parku wokół budynku. To sprawi, że będą szybciej dochodzić do zdrowia.

Pozostając w tematyce SP ZOZ-u. Rzecz, o której się mówi od wielu lat to budowa lądowiska dla helikopterów. Już w tej chwili poczyniliśmy pierwsze kroki i wybraliśmy dla niego miejsce. Myślę, że wszystko zależy jeszcze od tego, jakie środki zewnętrzne udałoby się na tę inwestycję pozyskać.

W dalszym ciągu dużo do życzenia pozostawia infrastruktura drogowa, chociaż naprawdę uważam, że te kilometry dróg, które zrobiliśmy, ponad 70 kilometrów dróg, to naprawdę bardzo dużo. W trakcie realizacji jest ich natomiast blisko 30 km. Wszystko dzięki środkom zewnętrznym, dzięki współpracy z samorządami gminnymi. Tak jak powiedziałam na wstępie, oczywiście są jeszcze na terenie powiatu puławskiego drogi, które latami nie były remontowane i one wymagają gruntownej przebudowy, ale też takie, które jeszcze kilka lat temu były remontowane i one też kolejnych remontów wymagają. Tym przede wszystkim chcielibyśmy się zająć.

Chciałabym również zainwestować w budowę chodników przy drogach powiatowych, szczególnie w tych miejscach newralgicznych, gdzie użytkownikami dróg są uczniowie zmierzający do szkoły czy mieszkańcy danej miejscowości, którzy na przykład korzystają z komunikacji kolejowej i w bezpiecznym pokonaniu drogi na peron, tak jak w Czesławicach, zwyczajnie brakuje im chodnika. Uważam również, że powinniśmy zainwestować w budowę ścieżek rowerowych, gdyż sport, kolarstwo cieszy się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców naszego powiatu. Mamy piękne turystyczne tereny. Dużo osób porusza się po naszych drogach właśnie rowerami. Nie wszędzie są chodniki, a więc ścieżki rowerowe byłyby tu dużym dla nas wyzwaniem, ale ciągle o tym myślimy. Niestety w obecnej kadencji nie udało się zrealizować żadnej tego typu inwestycji, ponieważ potrzeby były inne. Najpierw trzeba wybudować drogę, następnie chodnik, a w trzeciej kolejności ścieżkę rowerową. Po cichu liczę na znaczny udział unijnych środków w tym przedsięwzięciu.

eprasa.pl 2ff6de915c

Uczestnicy z Puław, a nawet z Warszawy czy Krakowa

108 par walczyło o „Pierścień Księżnej Izabeli”

Fot.Dominik Kęsik

Podczas otwarcia wydarzenia pary konkursowe zatańczyły wspólnie poloneza

Fot.Dominik Kęsik

Uczestnicy turnieju prezentowali przed publicznością i widownią kilka znanych narodowych tańców m.in. krakowiaka czy mazurka

To było piękne, pełne emocji wydarzenie. Aby zaprezentować się jak najlepiej przed sędziami i widzami, tancerze poświęcali wiele godzin na ćwiczenia. W ubiegły weekend Puławy stały się „taneczną stolicą Polski”, a to za sprawą XXII Ogólnopolskiego Konkursu Tańców Polskich „O Pierścień Księżnej Izabeli”.

Przez dwa lata z rzędu wydarzenie odbywało się w hali ZST. W tym roku organizatorzy postanowili przenieść je do Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika”. Co ciekawe turniej w tym miejscu odbył się trzy lata temu, ale bez udziału publiczności ze względu na panującą wówczas pandemię COVID-19.

Ceremonię otwarcia uświetnił polonez zatańczony przez konkursowe pary. Gości powitał dyrektor POK Zbigniew Śliwiński.

W eliminacjach zaprezentowali się tancerze z całej Polski, w tym gospodarze - Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle” im. Kazimiery Walczak „Mamci” - którzy wystawili 14 par konkursowych. Łącznie wystartowało 108 par z 23 ośrodków tanecznych i klubów. Puławy odwiedzili goście z Warszawy, Olsztyna czy Poznania. Podczas turnieju sędziowie mieli ręce pełne roboty. Konkurs udało się przeprowadzić sprawnie i bez większych problemów. Kolejna 23. edycja już w następnym roku.

Dominik Kęsik

Klaudia Kluczkiewicz i Witold Urjasz, Klub Tańców Polskich Maki i i Powoje z Krakowa

- Jest wspaniale, bardzo się nam podoba. Dla nas to drugi udział w turnieju w Puławach, cieszę się, że mogę uczestniczyć w tym turnieju. Chcemy wypaść jak najlepiej. Tańczę od 20 lat. Od samego początku ruch był bliski mojemu sercu i udało mi się go zachować przez 20 lat - przyznaje Klaudia
- Turniej z rok na rok jest coraz lepiej zorganizowany. Par wciąż przybywa, widać, że idea tańców polskich jest jak najbardziej znana wśród tancerzy tańca ludowego. Gratuluję organizatorom oraz instruktorom przygotowania tak wspaniałej imprezy. Przygodę z tańcem zacząłem 18 lat temu - dodaje Witold

Amelia Wojnicka oraz Mikołaj Łyszcz, Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle” im. Kazimiery Walczak „Mamci”

- Wszystko jest dobrze, bardzo cieszymy się z udziału w turnieju. Atmosfera jest wspaniała, a turniej został przygotowany na wysokim poziomie. W zespole tańczę od 11 lat. Zaczęłam dzięki mojej koleżance, która troszkę wcześniej dołączyła do zespołu. W puławskim turnieju biorę udział po raz dziewiąty. Mój partner jest świetnym tancerzem - mówi Amelia
- Za nami kilka występów, z których jestem bardzo zadowolony. Tańczę od 7 lat, z kolei w turniejach startuję od 3. Do „Powiśla” należę dzięki mojemu koledze. Współpraca między mną a moją partnerką układa się dobrze - dodaje Mikołaj

Uczniowie sprawdzali swoją wiedzę o Żołnierzach Wyklętych

Szósta edycja Międzyszkolnego Konkursu Wiedzy Historycznej o Żołnierzach Wyklętych, organizowana przez Szkołę Podstawową w Borowej została już rozstrzygnięta. Najlepsze okazały się drużyny z Zarzecza, Góry Puławskiej oraz Ryk.

Fot.Dominik Kęsik

Tak prezentują się najlepsze trzy drużyny, które znalazły się na podium w konkursie wiedzy historycznej. Zwyciężyli uczniowie z SP w Zarzeczu, na drugim miejscu SP nr 11 w Puławach, a na trzecim SP nr 3 w Dęblinie

Co roku SP w Borowej organizuje konkurs historyczny pt. „Żołnierze Wyklęci – Niezłomni Bohaterowie”. Od ubiegłego roku placówka nosi imię Danuty Siedzikówny „Inki”, która była sanitariuszką i zginęła w młodym wieku broniąc niepodległości Polski. Konkurs składał się z trzech kategorii - 8 szkół z powiatu puławskiego i ryckiego zmierzyło się w teście wiedzy, 57 uczniów dostarczyło prace plastyczne, a 15 - prace literackie w formie listów, które były skierowane do Danuty Siedzikówny. Znamy wyniki. Zwycięzcami w kategorii testu wiedzy zostali uczniowie ze SP im. Bartosza Głowackiego w Zarzeczu, którzy już kolejny raz z rzędu zwyciężyli w tym etapie. Drugie miejsce zdobyli przedstawiciele SP nr 11 im. Henryka Sienkiewicza w Puławach, a trzecie ZSP nr 3 w Dęblinie. Za najlepszą pracę artystyczną uznano dzieło Hanny Bacy z SP nr 1 im. Mariana Osińskiego w Rykach. Tuż za nią znalazł się Wojciech Skowroński z SP w Zarzeczu, najniższe miejsce na podium zdobył Szymon Czajkowski z SP 1 w Rykach. Wyróżnienie trafiło do Doroty Pośpiech z tej samej szkoły. Julia Rogowska ze szkoły w Zarzeczu zwyciężyła w konkursie literackim, drugie i trzecie miejsce zajęły siostry Zofia i Barbara Rychlik również z tej samej szkoły. Wyróżnienie powędrowało do Amelii Ozgi i Amelii Kilijanek oraz Jakuba Szafranka.

Nagrodzeni odebrali upominki podczas obchodów Dnia Patrona szkoły, które odbyły się w ubiegłym tygodniu. W czasie uroczystości odsłonięto biograficzną wystawę poświęconą Danucie Siedzikównie „Ince”, umieszczoną na zewnętrznej ścianie budynku szkoły wraz z wizerunkiem patrona wewnątrz budynku, a także odsłonięto fotografię przedstawiającą Siedzikównę wśród żołnierzy szwadronów 5. Wileńskiej Brygady AK.

Dominik Kęsik

Amelia Kilijanek z kl. 7 oraz Wojciech Skowroński i Jan Jaroszyński z kl. 4, SP w Zarzeczu, zwycięzcy w kat. test wiedzy

- Bardzo się cieszę, że udało się nam zwyciężyć w teście. Mieliśmy dobrą drużynę - mówi Wojciech
- Jestem zadowolona z konkursu. Interesuję się historią, dzięki czemu stała się moim ulubionym przedmiotem - dodaje Amelia
- Byliśmy dobrze przygotowani, co zaskutkowało wygraną. Niektóre zadania były trudne, ale daliśmy radę - przyznaje Jan

PUL

eprasa.pl 2ff6de915c